Nr. 209. Czwartek, 14. Września 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany baronie Gautsch! W załatwieniu Pańskich wniosków, zezwalam w łasce Memu Ministrowi wyznań i oświaty, dr. Wilhelmowi Hartlowi i Memu Ministrowi handlu, Gwidonowi Rosenburg-Culmbach bar. Callowi, na uwolnienie ich na własną prośbę z urzędu. Równocześnie mianuję wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej w Wiedniu, dr. Ryszarda bar. Bienertha, szefem sekcyjnym w Mojem Ministerstwie wyznań i oświaty i nadając mu godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy, poruczam kierownictwo tego Ministerstwa. Dalej mianuję szefa sekcyjnego w Mojem Ministerstwie spraw wewnętrznych, Leopolda hr. Auersperga, szefem sekcyjnym w Mojem Ministerstwie handlu i nadając Mu godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy, poruczam kierownictwo tego Ministerstwa.

Wiedeń, 11 września 1905.

Franciszek Józef w. r.

Gautsch w. r.

Kochany dr. Hartel! Uwzględniając w łasce Pańską prośbę o uwolnienie go z urzędu Mego Ministra wyznań i oświaty i zezwalając na przeniesienie Pańskie w stały stan spoczynku, wyrażam Panu za Jego długoletnią, poświęconą nauce i publicznej służbie znakomitą działalność, Moje najgorętsze podziękowanie. Równocześnie nadaję Panu, jako dowód Mego uznania, wielką wstęgę Mego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 11 września 1905.

Franciszek Józef w. r.

Gautsch w. r.

Kochany br. Call! Uwalniam Pana na Jego prośbę z urzędu Mego Ministra handlu i wyrażam Panu za oddane Mi wśród trudnych stosunków z pełnem poświęceniem się znakomite usługi, Moje najgorętsze podziękowanie. Zastrzegając Sobie ponowne powołanie Pana do służby, nadaję Mu, jako dowód Mego uznania, wielką wstęgę Mego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 11 września 1905.

Franciszek Józef w r.

Gautsch w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 września.

Częściowa zmiana gabinetu.

Z dwóch austryackich Ministrów, którzy teraz ustąpili, dr. Wilhelm Hartel był tym, który od szeregu lat opierał się zwycięsko największym burzom parlamentarnym. Kierował nieprzerwanie teką oświaty od ustąpienia hr. Thuna i umiał wyjść zawsze obronną ręką z najbardziej zawiłych i trudnych położeń, jakie dla Kierownika zarządu oświaty stwarzały namiętności i starcia się stronnictw. Ta umiejętność lawirowania wśród sprzecznych roszczeń kryła w sobie jednak to niebezpieczeństwo, że w stosunek między Rządem a partyami wprowadzała element niepewności politycznej.

Spokojne, czysto zawodowe zadanie i działalność administracyi wychowania publicznego skończyły się w Austryi z chwilą, gdy rozmaite stronnictwa narodowe poczęły szukać zysków na tym terenie. Ale właśnie dlatego zarząd oświaty nie może ulegać naciskowi z jednej tylko wywieranemu strony. Nie może jednak także dać się wyprzeć z kierunku, raz zdecydowanego, jeśli całe życie polityczne nie ma przybrać charakteru fantastycznej niestałości.

P. Hartel, uczony europejskiej sławy, ozdoba każdego ciała naukowego, doznał zaraz pierwszego niepowodzenia, gdy przystąpił do pierwszej próby uregulowania znanej sprawy Uniwesytetu włoskiego. Projekt założenia włoskiego wydziału prawniczego w Rovereto ustąpił miejsca niefortunnemu prowizoryum, które dało powód do smutnych zdarzeń insbruckich i musiało być niezwłocznie usunięte.

Ponowne przedłożenie sprawy Rovereto w parlamencie spotkało się znowu z zaciętym oporem Włochów. Podobnie i w Opawie zarząd oświaty znalazł się w konieczności cofania swoich pierwotnych zarządzeń. Paralelki czeskie w opawskiem seminaryum nauczycielskiem już zniknęły. W ich miejsce zaprowadzono samoistne seminaryum czeskie w polskiej Ostrawie. Wśród tych nieuniknionych wahań br. Gautsch miał niesłychanie trudne zadanie utrzymania stosunku niemieckich partyj do Rządu w ramach poprawności, a równocześnie niemniej trudne zadanie przekonania Czechów, że Rząd daleki jest od zamiaru lekceważenia kulturnych dążeń i potrzeb czeskiej narodowości. Nie ulega wątpliwości, że takie oscylacye na terenie, na którym wrażliwość i wzajemna podejrzliwość partyj doszły do najwyższego stopnia, mogą i muszą niekorzystnie wpływać na szanse pomyślnego wypełnienia tych wielkich zadań, w obliczu których znaleźć się może każdej chwili austryacka Rada państwa.

Bar. Call, w którym gabinet austryacki traci człowieka niezmordowanej gorliwości i pracy, ustępuje miejsca hr. Leopoldowi Auerspergowi. Hr. Auersperg, zdecydowany zwolennik największego rozwoju życia przemysłowego, będzie w stanie, dzięki dotychczasowej praktyce, na stanowisku kierownika spraw przemysłowych w Ministerstwie spraw wewnętrznych, zapewnić polityce handlowej i przemysłowej konieczną jednolitość.

Powołanie w skład gabinetu bar. Bienertha i hr. Auersperga, nie odejmuje — jak słusznie zauważa *Fremdenblatt* — gabinetowi barona Gautscha jego dotychczasowej barwy politycznej i utrzymuje nadal jego charakter Ministerstwa urzędniczego. „Jeżeli jednak — pisze dalej *Fremdenblatt* — bar. Gautsch mógł w obecnej chwili przystąpić do dalszego przekształcenia gabinetu. to jest to w każdym razie świadectwem, że Szef gabinetu świadom jest czekających go zadań i nie traci ich z oczu. Dąży do zamierzonych celów z energią i mija pewnym krokiem trudności, piętrzące się ze wszystkich stron. Zbiera siły, których potrzebuje w wielkiej mierze, by stawić czoło grożącym zewsząd chmurom. Bieg zdarzeń podnosi sam przez się stanowisko br. Gautscha, a siła tego stanowiska jest ważnym elementem uspokojenia i pewności w czasach, gdy tyle naokół gromadzi się niepewności. Szef gabinetu, który ma odwagę przekształcania go w takiej chwili, ma też niezawodnie pełne poczucie swojej siły. Musi też posiadać to kompletne zaufanie Korony, które jedynie może dać odwagę do podjęcia kroków tak stanowczych i którego kierujący mąż stanu w epoce tak znaczącej podwójnie potrzebuje, by z całą pewnością stanąć wobec naciskających o rozwiązanie problemów. Baron Gautsch stanie więc przed Izbą ze zmienionym gabinetem. Jego Ministerstwo liczy obecnie czterech kierowników. Cele i dalsze zamiary barona Gautscha nie uległy przez to zmianie. Jego troską zostaje utrzymać siłę austryackiego parlamentu i zachować jego zdolność do czynu w czasie, kiedy od siły wpływu tego parlamentu zawisł też w znacznej mierze wpływ Austro Węgier“.

---

80)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ DRUGA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Oldaniecki chce odkręcić elektryczność, ale ona wstrzymuje go niecierpliwem: „Nie chcę“ i pozostają w zmroku, zdani na łaskę spirytusowego płomyka i coraz rzadszych błyskawic.

Za oknami ulewa ustaje; wicher za to i bałwany szaleją z niezmordowaną wściekłością.

Ryta patrzy w milczeniu, jak Oldaniecki krząta się koło przyrządzenia kawy.

Śledzenie jego ruchów sprawia jej zawsze ogromną przyjemność; są tak szlachetne i pełne ciągnącego oczy wdzięku.

Więc po części dlatego, że wilgoć ją istotnie przejęła i mimo zewnętrznego rozpalenia drży w niej utajonym chłodem, a po części dlatego, żeby on jej nalewał i podawał, Ryta wypija jedną filiżankę kawy po drugiej.

Oldaniecki nie zostaje w tyle i maszynka wypróżnia się szybko, chociaż jest to naczynie familijne, potężne, którego zawartość mogłaby znarkotyzować kirasyera o nerwach tak hartownych, jak jego pancerz.

Oni zaś są przy tem jakby zaczadzeni burzą, której odurzających wyziewów nałykali się na balkonie; w żyłach szumi im jeszcze chciwie wypite, chłodne jak lód, wino, i ta głęboka noc, i to przedłużające się czuwanie, i to wszystko razem wzięte sprawia, że sami nawet nie oceniają, jak dalece — zachowując całą samowiedzę swych słów i czynów — stracili wszelką nad nimi kontrolę.

Popadli w stan, w którym pobudliwość wrażliwości wyrafinowywa się kosztem zupełnego stępienia na wszystko, co nie jest chwilą obecną; i w którym prawdziwe ja człowieka, krępowane zazwyczaj tysiącznymi względami, bierze odwet za swoją niewolę i żyje bujnie.

W takich chwilach artysta tworzy z natchnienia, bohater się poświęca, uciemiężony sięga po zemstę, zdobywca zwycięża; w takich chwilach także niewinna dziewczyna upada, gdy kocha..

Jakiekolwiek zaś są następstwa chwil takich: błogosławione czy przeklęte, one same są zawsze bezpośrednim szczerym objawem życia.

. . . .

Spirytus pod maszynką gaśnie; Oldaniecki zapala świecę i stawia ją na stoliku w kącie, sam zaś siada na dywanie u stóp Ryty, opierając łokcie o brzeg szezląga, na którym ona wpół leży z palcami zatopionymi we włosach.

Druga jej ręka kryje się w fałdach muślinów.

Oldaniecki wyszukuje ją delikatnie i położywszy sobie na dłoni, przygląda się w milczeniu jej dużej, kształtnej sylwetce.

Ryta patrzy w sufit i zdaje się tego nie uważać, tylko usta jej drżą coraz silniej.

— Ręka pani tak wygląda, jakby chciała coś powiedzieć — zaczyna po długiej chwili Oldaniecki. — Od całej istoty pani idzie do mnie to wrażenie.... Zupełnie, jak kiedy patrzałem na sfinksy nad Nilem. Bo.... to nadzwyczajne, ile pani ma w sobie egipskiego.... Zwłaszcza tak, widziana z dołu, w tem skróceniu....

Ryta uśmiecha się.

— To wcale nie dziwne.... Przecież moi przodkowie macierzyści byli tak długo w niewoli u Egipcyan.... Może która z moich prapraszczurek kochała się w sfinksie i atom tej miłości krąży w moich żyłach.

— Co za genealogia! Ale ona dla pani bardzo stosowna. Gdyby Heine żył, napisałby do pani wiersz: „Jam jest ta z rodu sfinksów“.... Ach! tak pożądam w tej chwili muzyki słowa.... Czemu pani milczy? czemu pani nie improwizuje, kiedy to w pani drży, jak ów atom sfinksowej miłości?...

— Zkąd pan to wie?

— Widzę.... wyczuwam. Pani cała pulsuje melodyą myśli. Pani ta burza weszła w mózg, każdy z tych piorunów uderzał w śpiewną wyobraźnię pani jak młot rym.... uderza w tej chwili.... Słyszysz, pani?

Przeciągły huk, słabszy od poprzednich, jak okrzyk wypadający ze zmęczonej już wołaniem piersi, rozlega się w pokoju.

Oldaniecki zmienia postawę siedzącą na klęczącą i zarzuca jedno ramię w poprzek szezląga na jego poręcz, przygważdżając w ten sposób Rytę do miejsca.

Gorący jego oddech muska przez lekką tkaninę jej śniade piersi.

Ona zwolna odrywa wzrok od sufitu i zdaje się gonić nim milknące echo gromu.

Usta jej poruszają się kilkakrotnie i widać przez chwilę, jakby wewnętrzne namiętne pasowanie się całej istoty.

Nagle oddycha głęboko, oczy jej zatapiają się w pięknej, rozmarzonej twarzy Oldanieckiego i przy akompaniamencie ostatnich pomruków grzmotu, poczyna mówić:

Słyszysz ten grom?... Żywiołów wrogie moce
Zacięty bój, jak toczą za oknami?...
Jak wicher dmie, i morze jak łomoce
I wulkan wre.... a my wśród tego sami!...

— Sami! — powtarza Oldaniecki.

Ramię jego zsuwa się z poręczy szezląga i opasuje leżącą postać Ryty.

Ją przebiega znów dziwny, niemal spazmatyczny dreszcz pod tem dotknięciem; nie odpycha go jednak tym razem.

Mówi dalej:

Czujesz ten czar, płynący z dusz rozkwitu,
Jak złoci nam doczesne, znojne czoła;
Jak w górny lot rozpina skrzydła bytu
I woła: „żyj!“ i „kochaj! kochaj!“ woła.

Ach! mija czas; rozstania przyjdzie pora
I skończy się, to krótkie życia święto;
To dziwne dziś, bez jutra i bez wczora:
Pamiętać chciej! pamiętać chciej Sorrento!

Głos jej łamie się, mięknie i perli się słodyczą, jak kwiat poranną rosą.

Nigdy, nawet na scenie, gdy przedzierzgała się w najtkliwiej szepcące kochanki, Oldaniecki nie słyszał u niej takiego głosu.

Upojony, klęczy przed nią, coraz ciaśniej oplatając ramieniem jej ciało, które

Położenie na Węgrzech.

Wiadomo już, że przed powtórnym odjazdem bar. Féjerváry'ego do Wiednia, odbyła się w Budapeszcie rada ministrów. O jej przebiegu ogłasza *Neues Pester Journal* sprawozdanie na podstawie oświadczenia jednego z członków gabinetu węgierskiego: Nie zmieniliśmy — miał się wyrazić ów minister — w niczem poprzedniego stanowiska. Spełniając misyę naszą, wypracowaliśmy program działalności, który, jak się spodziewamy, uzyska zatwierdzenie Korony. Przyrzeczenia nasze byłyby bowiem bez zgody Monarchy gołosłowne i do wykonania niemożliwe. Program rządu węgierskiego obejmuje wielkie dzieło reformy na wszystkich polach życia publicznego i rozwoju państwa, a zaprowadzenie powszechnego prawa wyborczego jest jednym z pierwszych i najważniejszych punktów tego programu. Z tem hasłem na ustach chcemy stanąć do walki, spodziewając się po przeprowadzeniu reformy wyborczej korzystnej zmiany w stosunkach parlamentarnych naszego kraju. Jeżeli jednak zamierzona działalność rządu węgierskiego natrafi na poważne przeszkody, będziemy musieli w takim razie uważać misyę gabinetu bar. Féjerváry'ego za skończoną.

W Wiedniu rozstrzygają się obecnie nasze losy. Niechże jednak nikt nie przypuszcza — mówił dalej minister — że rząd węgierski wystąpi na pierwszem zaraz posiedzeniu Sejmu z projektem reformy wyborczej! Tego rodzaju zmiana w ustroju państwowym wymaga długich przygotowań i wyczerpującego opracowania, obowiązkiem naszym będzie jednak zawiadomić Izbę o rozpoczętem dziele i dać jej rękojmię, że to dzieło dojdzie do skutku. Jeżeli jednak ten program przyszłej działalności rządu nie uzyska aprobaty Monarszej, gabinet nie omieszka wyciągnąć z tego faktu należytych konsekwencyj. Rząd węgierski znalazł się teraz w odosobnieniu. Jeżeli pomiędzy Koroną a nim nie zarzucą ostatnie posłuchania i ich rezultaty pomostu zgody, czeka go dymisya, którą Monarcha bezwątpienia przyjmie. Dziś lub jutro zapadnie decyzya, czy baron Féjerváry utrzyma się przy sterze nawy państwowej, nie rozstrzygną się jednak losy projektu powszechnego prawa głosowania, który pozostanie nadal jedną z najżywotniejszych spraw polityki węgierskiej.

Obecna sytuacya polityczna na Węgrzech przedstawia się więc w ten sposób, że decydującym jej czynnikiem jest najnowszy postulat barona Féjervárego, który zamierza usunąć nieporozumienie pomiędzy narodem węgierskim a Koroną, dając mu reformę prawa wyborczego. Potwierdza to zgodnie prasa wiedeńska i węgierska, a *Magyar Nemzet* dodaje do znanych już omówień znaczenia ostatniej podróży barona Féjervárego do Wiednia, zapewnienie, że rząd węgierski nie zmienił w tej sprawie swych poprzednich zapatrywań, dążąc do uzyskania sankcyi Monarszej dla jedynego, we własnem mniemaniu, sposobu uśmierzenia niepokojących stosunków na Węgrzech.

Magyar Szo nie wierzy w rychłe rozstrzygnięcie tej sprawy. Przypuszcza nawet, że w Wiedniu nie zapadnie od razu stanowcza decyzya, bo Monarcha nie przyjmie dymisyi gabinetu br. Fejérvárego przed ostateczną próbą dojścia do porozumienia z koalicyą. A nastąpić to może na podstawie wzajemnych ustępstw: Korona nie zaakceptuje projektu zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania, koalicya zaś zrzeknie się węgierskiego języka komendy w armii. Jeżeli to nastąpi, w takim razie cała sprawa przesilenia wejdzie na jasne i proste drogi, a Węgry otrzymają gabinet koalicyjny, który uspokoi opozycyę.

Dymisya barona Féjervárego zawisła w atmosferze ciągłych narad, pertraktacyj i domysłów. Jedni uważają ją za nieuniknioną, drudzy wierzą jeszcze w możliwość jej odroczenia. Baron Banffy oświadczył współpracownikowi dziennika *Magyar Hirlap*: Nie słyszałem nic o dymisyi barona Féjervárego. Przedstawił on dotąd dwa programy. Jeden z nich został przyjęty w samych początkach jego rządów. Był to program ciągłych usiłowań zgody i porozumień. Nie doprowadził jednak do celu. To samo powiedzieć można o drugim jego projekcie. Jeżeli jednak Monarcha przyjmie teraz dymisyę gabinetu węgierskiego, wywrze to bezwątpienia najlepszy wpływ na obecne położenie, będzie to bowiem dowodem zmiany dotychczasowej taktyki w obec koalicyi i pierwszem podaniem ręki do zgody.

Ostatnie depesze, jakie otrzymaliśmy są zanadto lakoniczne, aby mogły być wiernym obrazem chwili. Wiadomo tylko, że węgierski premier zjawił się wczoraj już o godzinie 10 minut 30 przed południem u Najj. Pana, a wkrótce potem przybył bar. Gautsch. Pod przewodnictwem Monarchy odbyła się narada obu ministrów. Na posłuchaniu u Monarchy był również hr. Gołuchowski. Wyniki tych obrad są niewiadome, przypuszczają jednak, że dymisya barona Féjervárego stała się nieunikniona.

Potwierdza to węgierskie *Biuro Korespondencyjne* donosząc z Wiednia, że baron Féjerváary wręczył Najj. Panu dymisyę.

Do Wiednia mają być powołani w tych dniach przywódcy koalicyi, celem zdania sprawy z położenia, wywołanego ustąpieniem obecnego gabinetu.

Prezydent ministrów był wczoraj raz jeszcze na audyencyi o godzinie 4 po południu, a dzisiaj ma, według informacyi dzienników wiedeńskich, powrócić do Budapesztu. Równocześnie ztamtąd donoszą, że wybrany przez naczelny komitet koalicyi podkomitet, który miał przygotować akt oskarżenia gabinetu, zebrał się dziś na naradę. Poseł Polonyi przedłożył projekt tego aktu i uzyskał jego aprobatę. Jutro zbierze się naczelny komitet zjednoczonej koalicyi, celem ostatecznego zatwierdzenia oskarżenia.

Z pod berła pruskiego.

Z depesz wiadomo już niestety, że przy wyborach do parlamentu niemieckiego, w okręgu toruńsko-chełmińskim ponieśliśmy klęskę. Sromotną nazwać jej nie można, gdyż mimo wszelkich zabiegów i wywieranego nacisku ze strony Niemców, tysiąc parę set głosów większości zdobył kandydat niemiecki na około 40 tysięcy głosujących. Zawsze jednak posterunek, zdobyty w swoim czasie z ogromnym trudem przez redaktora *Gazety Toruńskiej*, p. Jana Brejskiego, wymknął się z rąk polskich. Dla czego socyaliści zabawili się w separatystów, własnego wysuwając kandydata i ułatwiając w ten sposób zwycięstwo wspólnemu przeciwnikowi, orzec trudno. Wszak, cokolwiek chcianoby p. Brejskiemu, jako politycznemu działaczowi, zarzucić, to przyzna mu każdy bezstronny obserwator bez zastrzeżeń, że interesy klas pracujących zastępował on w parlamencie jak najenergiczniej, z narażeniem własnej osoby na liczne przykrości i szykany.

Gazeta Toruńska omawiając przyczyny utracenia tego mandatu, podnosi, że wina spada wyłącznie na brak organizacyi wyborczej. W Toruniu musiano drugi raz wybierać komitet wyborczy w przededniu wyborów, a nowy komitet przystąpił do akcyi wyborczej bez aktów i papierów, odnoszących się do wyborów poprzednich, bez mężów zaufania i bez grosza w kasie. Rozumie się, że powołany tak późno do życia, z próżną ręką, nie mógł komitet już przejrzeć dokładnie list, ani sporządzić sobie ich odpisu. To też wielu Polaków w listach opuszczono. Tego późniejsza agitacya nie zdołała powetować, bo ona sprawiła jedynie, że wszyscy prawie zapisani na liście Polacy oddali kartki. „Gdybyśmy mieli taką organizacyę, jaką rozporządzali Niemcy, to mimo intryg, mimo odstępstwa niemieckich i podniemczonych katolików, mimo bałamuctw socyalistów, bylibyśmy w Toruniu, a także po powiatach zdobyli znacznie więcej głosów i utrzymalibyśmy mandat poselski w ręku polskiem".

Na Szląsku mnożą się objawy, że zagrożony jest także drugi mandat polski, opróżniony skutkiem unieważnienia wyboru posła Korfantego. *Dziennik Poznański* charakteryzując sytuacyę wyborczą na Szląsku, pisze: „Pan Korfanty i jego współpracownicy przecenili siły swoje i siły tak zwanego „odrodzonego Szląska". Odrodzenie to jest co najmniej bardzo powierzchowne i nie okazuje wcale tej „żywiołowej siły", którą łudzono tych, co jej działania pragnęli i popierali je czynnie.

Najgorsze zaś, że p. Korfanty i jemu podobni działacze skompromitowali się zachowaniem swem przez ciągłe walki wewnętrzne, które nie mogą siły naszej podnieść. Pan K. stworzył *Górnoszlązaka*, oczywiście na zabicie *Katolika*, ale zarazem na zszeregowanie wszystkich sił narodowych Górnego Szląska. Tymczasem już po bardzo krótkim czasie, wyszedł sam z *Górnoszlązaka* i przeciwko niemu stworzył *Polaka* i tak samo z *Górnoszlązakiem* prowadzi wojnę jak z *Katolikiem*.

Wprowadził więc rozdwojenie we własny obóz, a zważywszy, że gruntownie odstręczył nam koła centrowe, a sam stracił jeszcze socyalistów, których głosami głównie został wybrany, przypuszczać należy, że stronnicy p. Korfantego na Górnym Szląsku znacznie się musieli przerzedzić i jest obawa wielka, czy wszelkie usiłowania, podjęte dla jego ponownego wyboru, nie pójdą na marne. Ale w takim razie główną winę jemu samemu przypisać będzie trzeba. Tyle prawdy na razie powiedzieć nam należało z obowiązku, jaki mamy nietylko dla p. Korfantego, ale i dla całego społeczeństwa".

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy, unieważniając mandaty dwóch najmniej rachujących się ze słowami posłów polskich, już zdawna wysilili wszelkie rozporządzalne środki, by nie dopuścić do ponownego ich wyboru. Jan Brejski przegrał już batalię; Korfantemu podobny los zagraża. Może jednak, mimo pessymizmu *Dziennika poznańskiego*, nastąpi na Szląsku opamiętanie, a rozum polityczny i rozwaga zajmą miejsce wzajemnych krytyk i walk partyjnych. Wszak wszystkie zmagające się tam stronnictwa, kółka i kółeczka, wiedzą równie dobrze, iż wspólnemi siłami jedynie zwyciężą wspólnego przeciwnika, bardzo groźnego i potężnego.

Z pod berła rossyjskiego.

Ruch przedwyborczy.

Dnia 13 września st. st. rozpoczną się w Petersburgu narady gubernialnych marszałków szlachty z całej Rossyi. Głównym ich tematem będzie obmyślenie i ujednostajnienie postępowania na gubernialnych zjazdach wyborczych. Jak wiadomo, ustawa przyznaje kierownictwo na wspomnianych zjazdach właśnie tym marszałkom, rzecz więc łatwo zrozumiała, iż przed przystąpieniem do tyle odpowiedzialnej i trudnej pracy, zapragnęli wspólnie naradzić się i obmyśleć plan postępowania.

Zjazd działaczy ziemskich i miejskich zwołano na 25 b. m. do Moskwy. Tym razem miejscowy generał-gubernator ustąpił przed naciskiem opinii publicznej i na zjazd zezwolił, czyniąc atoli rozmaite zastrzeżenia i ograniczenia, tyczące się materyi obrad.

Dnia 27 września odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie szlachty gubernii petersburskiej, spowodowane najwyższym manifestem z dnia 19 sierpnia, tworzącym Dumę państwową. Szlachta ma najpierw obmyśleć sposób uwiecznienia tego pamiętnego aktu, a następnie porozumieć się względem osoby przyszłego swego reprezentanta w Dumie państwowej.

Akcyę przedwyborczą — jak donoszą zgodnie dzienniki rossyjskie — zainicyował sam rząd, przesyłając instrukcye dla naczelników ziemskich, jak mają się zachować podczas zgromadzeń prawyborców po włościach. Z instrukcyj tych wysnuwają wniosek, iż rząd będzie silny wpływ wywierał na wybory z kuryi włościańskiej. Wybory włościańskie rząd uważa widocznie za swą wyłączną dziedzinę, a starannie usuwać będzie od nich wszelki wpływ inteligencyi. Jeżeli w sprawie zjazdu działaczy ziemskich i miejskich rząd poczynił pewne ustępstwa, to w chwili obecnej władze administracyjno-policyjne w Moskwie przeprowadzają jak najsurowsze śledztwo w sprawie zjazdu tamże delegatów związku włościańskiego, jaki się odbył w lecie roku bieżącego.

Też same dzienniki rossyjskie informują, że ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło specyalnym okólnikiem wszystkim gubernatorom przystąpić niezwłocznie do ułożenia list wyborczych i wprowadzenia w życie wszelkich rozporządzeń, dotyczących wyborów.

Z piątkowego posiedzenia komisyi hr. Solskiego, ciekawe szczegóły podają *Birżewyja Wiedomosti*: Były generał-gubernator warszawski, Maksimowicz, wyraził przekonanie, że w guberniach Królestwa Polskiego mogą być zastosowane też same ogólne zasady wyborcze, które ustanowiono dla gubernij wewnętrznych cesarstwa, z pewnemi nieznacznemi zmianami, zależnemi od warunków miejscowych.

Włościan w tej postaci i w tem znaczeniu, jak w guberniach wewnętrznych cesarstwa, niema wcale w Królestwie Polskiem, a jest tylko klasa posiadaczów mniejszej własności ziemskiej. Wobec tego, normy cenzusu powinny być zupełnie inne, w zależności od przestrzeni posiadanych gruntów. Pierwsza grupa prawyborców powinna się składać z osób, posiadających nie mniej nad 30 morgów ziemi, druga grupa z posiadaczów mniejszej własności ziemskiej od 30—200 morgów, a trzecia — z osób, posiadających 200 morgów i więcej.

Komisya hr. Solskiego nie zgodziła się na ten projekt, uznała bowiem, że byłoby niesprawiedliwością pozbawiać udziału w wyborach tych włościan, którzy posiadają mniej, aniżeli 30 morgów ziemi. Według jej zdania, do pierwszej grupy należy włączyć tych wszystkich, którzy posiadają od 3—30 morgów, do drugiej — od 30—200 morgów i do trzeciej — od 200 morgów.

Komisya — pisze dalej wspomniany dziennik — nie poruszała wcale sprawy liczby członków Dumy z Królestwa Polskiego, ponieważ została ona już przesądzona przez komitet ministrów, który oznaczył, że w prowincyach kresowych jeden deputowany ma być wybierany na 350.000 ludności, gdy w guberniach wewnętrznych normę tę oznaczono: 1 na 250.000.

Na posiedzeniu komisyi obradowano także nad sprawą zebrań przedwyborczych. Członkowie komisyi przyszli jednogłośnie do przekonania, że koniecznem jest wydanie w możliwie jaknajprędszym czasie pozwolenia na odbywanie zebrań przedwyborczych. Na zebraniach tych powinny być rozważane sprawy tylko tyczące się wyborów; wszelkie rozprawy i dyskusye o zmianie istniejącego ustroju państwowego nie mogą być dozwolone; w razie, gdyby dyskusya schodziła na takie tory, zebranie będzie zamknięte przez przedstawiciela policyi, który ma czuwać, aby zebranie nie zajmowało się sprawami, nie mającemi związku z wyborami.

Minister spraw wewnętrznych, Bułygin, był zdania, że na zebrania przedwyborcze można pozwalać tylko w miastach, jakkolwiek inni członkowie sądzili, że możnaby pozwalać i na zebranie przedwyborcze w tych wsiach, gdzie zamieszkuje dużo prawyborców z pośród ludności niewłościańskiej. Ostatecznie przyjęto projekt Bułygina.

Ogólna liczba wyborców w Królestwie Polskiem wynosi 36.133 głów, z tego na Warszawę przypadnie 9777. W razie, gdyby cenzus wyborczy dla żydów ustalony został według normy, przyjętej dla wewnętrznych gubernij cesarstwa, Warszawa liczyć będzie około 4000 wyborców wyznania mojżeszowego.

Wiec ojców i opiekunów,

w sprawie języka polskiego

w szkołach, został — jak donosi warszawskie *Słowo* — jedynie przesunięty o parę tygodni najwyżej, a nie odwołany. Inicyatorowie jego, nie należący bynajmniej — jak chcą korespondenci warszawscy do niektórych pism galicyjskich — do partyi tak zwanej ugodowców, postanowili zaczekać na decyzyę Komitetu ministrów w sprawie języka polskiego w szkołach Królestwa Polskiego. Ztąd zwłoka. Decyzya ta, spodziewana już od dni kilku, stanowić może w rzeczy samej odpowiednią podstawę do obrad wiecu, na który ostatecznie zgodzili się na odbytem onegdaj zebraniu poufnem najgorliwsi nawet zwolennicy strejku szkolnego. Być może w nadziei, że w razie nieprzychylnej, albo nie dość przychylnej decyzyi Komitetu ministrów, wiec oświadczy się przeciwko powrotowi młodzieży do szkoły.

Zresztą nie czekając na rezolucyę zapowiadanego wiecu, strejk szkolny wygasa z dnia na dzień coraz bardziej. Świadczy o tem wzrastająca stale cyfra wpisów do szkół średnich, choć z drugiej strony przyznać należy, że na zwiększenie to wpływa do pewnego stopnia liczny kontyngent uczniów-żydów, którym zniesione obecnie ograniczenia, tamowały lat poprzednich dostęp do gimnazyów i szkół realnych.

Studenci Politechniki warszawskiej postanowili na razie zadowolić się wprowadzeniem reformy do wyższych zakładów i na czas pewien zaniechać żądania spolszczenia wykładów. Widocznie więc władze petersburskie nie omyliły się sądząc, iż reformy uniwersyteckie wpłyną w wysokim stopniu na uspokojenie umysłów uczącej się młodzieży.

Haccfira zwraca uwagę na pilną potrzebę wydania podręcznika w języku polskim do nauki religii żydowskiej w szkołach ogólnych, ponieważ obecnie wolno wykładać po polsku ten przedmiot. Są wprawdzie jakieś stare książki, ale niedostateczne i nieodpowiadające obecnym potrzebom, dotychczas bowiem nie wolno było używać tych podręczników nawet w Królestwie. Gazeta zwraca słusznie uwagę, że sprawą tą zająć się powinien zarząd gminy izraelickiej warszawskiej albo komitet synagogi postępowej.

Szkoła handlowa Sperlinga w Będzinie wyjednała po strejku szkolnym pozwolenie

---

zdaje się samo, bezwiednie garnąć w ten uścisk.

— Mów! mów dalej — wybiega mu z ust prosząco. — Powiedz wszystko!

— Wszystko! — powtarza Ryta. — Wszystko?

Unosi się do połowy na szeslągu i opiera obie ręce na ramionach Oldanieckiego.

I przez wargi jej, bardziej niż kiedykolwiek do spalonego słońcem owocu podobne, płyną słowa ciche, pieściwe, wonne, niby róże polne, sypiące się z dziko rosnącego krzewu:

Więc powiem ci: To tylko prośba mała,
Niosę ci ją w wyznania moc zaklętą:
Pamiętać chciej, żem ciebie tu kochała
W tę gromów noc.... w czarownem tem Sorrento!

— Ryto! — wykrzykuje głucho Oldaniecki.

Inny na jego miejscu, usłyszawszy takie wyznanie od takiej kobiety, zapłonąłby tryumfem, a mając ją tak blisko w ramionach, bierną i niemal zdającą mu się na wolę, byłby pocałunkami święcił zwycięstwo swoje na tych zawsze szyderskich, hardych ustach.

Jego przecież to tylko oszałamia, a nawet wprost przygnębia.

Ta, niespodziewanie ujawniona miłość nie budzi oddźwięku, ani w jego sercu, ani w jego wyobraźni, ani nawet w jego zmysłach. Przeciwnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na polskie wykłady. Obecnie miejscowi Rossyanie i żydzi, w liczbie 120 głów, wystosowali do rzadu podanie o przywrócenie rossyjskiego wykładu, a biedny p. Sperling znalazł się znowu między przysłowiowym młotem a kowadłem.

Kijewskoje Słowo donosi, że w kijowskiem gimnazyum żeńskiem, t. zw. ewangelickiem, wprowadzono z początkiem nowego roku szkolnego we wszystkich klasach wykład języka polskiego.

Bezrobocie i zamachy

w Królestwie Polskiem i w Rossyi nie ustają. Według ostatnich depesz, bomby i rewolwery wypłynęły znowu na porządek dzienny w rozmaitych punktach państwa. Do *Libre Parole* telegrafują z Petersburga, że gdy wczoraj w południe, w pałacu peterhofskim, wsiadał do powozu Bułygin z b. ministrem wojny, gener. Sacharowem, nastąpiła gwałtowna eksplozya bomby, raniąc ciężko tego ostatniego. Bułygin wyszedł bez szwanku. Dwie osoby, przypadkowo przechodzące w pobliżu, miały zginąć na miejscu; 14 odniosło lżejsze lub cięższe rany. Zamachu dokonali dwaj Ormianie, przybrani w mundury oficerów rossyjskich. Sensacyjną wiadomość paryskiego dziennika powtarzamy z pełnem zastrzeżeniem. Zwłaszcza końcowa skromna uwaga o sprawcach wybuchu, dużo daje do myślenia. Czyżby i tą drogą urabiano opinię Europy o buntownikach, zasługujących na jak najostrzejsze ukaranie? Wszak równocześnie sunie rozmaitymi szlakami artylerya rossyjska do miast i wsi ormiańskich, by tam stać się narzędziem bezwzględnego sądu na „buntowników“.

W Białymstoku rzucono dwie bomby do mieszkania właściciela odlewarni żelaza, Wieczorka. Sam Wieczorek wyszedł cało, natomiast jego córka jest ciężko ranna. Część mieszkania uległa zupełnemu zniszczeniu. Wieczorek przed miesiącem zamknął skutkiem strejków swoją fabrykę, w ostatnich dniach na nowo ją otworzył, lecz nie przyjął robotników, których uważał za kierowników ruchu strejkowego. Przypuszczają przeto, że zamach był zemstą wydalonych robotników. Strejkami w fabryce Wieczorka kierowały: „Bund“ i „Socyalna demokracya Królestwa i Litwy“.

W miasteczku Ostrowcu dokonano zamachu na nowo wzniesione tam koszary. Opis wypadku podajemy za *Warszawskim Dniewnikiem*, zachowując tym razem typowy styl urzędowego organu: W Ostrowcu, niewiadomi sprawcy przy pomocy jakiejś substancyi wybuchowej, zrobili w ścianie dopiero co wybudowanego gmachu koszar wyłom wielkości 4 sążni kwadratowych. Sprawcy, w liczbie 12 ludzi, w maskach, wtargnęli na podwórze koszar, okręcili stróżowi głowę paltotem, a następnie dokonali wybuchu. Koszary te wybudował przedsiębiorca, który otrzymał na poczet należności sumę 20.000 rubli, ale budynku dotychczas nie oddał.

W Białymstoku, w dniu 7 b. m., pomiędzy godziną 2 a 7 zrana, z miejscowego aresztu, gdzie wobec przepełnienia więzienia siedzi część aresztowanych, uciekło 5 ludzi, oskarżonych o przestępstwa polityczne. Zbiegowie znajdowali się w trzech celach, których drzwi znaleziono otwarte. Jakim sposobem nastąpiła ucieczka — pozostaje zagadką. Kraty w oknach są nietknięte, drzwi były wieczorem zamknięte, korytarza pilnowali dozorca i policyant, a bramy aresztu dwaj wartownicy. Charakterystyczne — dodaje *Warszawskij Dniewnik* — iż zbiegowie nie spieszyli się bardzo, a jeden z nich, jak mówią, zdążył zabrać prawie cały swój „bagaż“.

W Radomiu w nocy na 5 b. m. o godzinie 3 wybuchł pożar w monopolowym składzie spirytusu. Zapaliły się skrzynie, przygotowane na pakowanie flaszek z wódką. Pożar ugaszono. Zarząd przypuszcza, że zachodzi podpalenie, gdyż na ten sam skład poprzednio dokonano zamachu dynamitowego.

Wiadomości z ostatniej doby,

z zagłębia naftowego na Kaukazie

różnią się między sobą bardzo. Według jednej, panuje w Baku na razie spokój, aczkolwiek strejk w fabrykach trwa dalej. — Tatarzy usiłują podpalać okręty, rozwijając równocześnie na całym Kaukazie ogromną agitacyę. Gubernia elizawetpolska wygląda jak olbrzymie cmentarzysko, zasiane trupami. Wojsko przybyło w dostatecznej liczbie. Według innej, onegdaj w nocy powtórzyły się krwawe rzezie w Baku. Wydawcę jednego z pism ormiańskich, usiłującego uspokoić tłum, zasztyletowano na ulicy, córkę zaś jego żywcem nabito na piki. Całe ulice miasta pokrywają trupy. Rozruchy wzrastają bezustannie, jakkolwiek zwiększające się z każdą godziną zastępy wojska, coraz energiczniej występują przeciw Tatarom.

W Baku — telegrafują z Petersburga — zgromadzono już 2 dywizye wojska, 4 pułki piechoty strzelców, artyleryi i kozaków. — Przeszło 400 żołnierzy padło dotychczas trupem. Liczby ofiar dokładnie obliczyć niepodobna, można jednak twierdzić, że zginęło już ogółem kilka tysięcy osób. Oporu Tatarów wojska dotąd nie zdołały przełamać, ponieważ rozporządzają oni znacznymi zapasami broni i amunicyi, a nawet posiadają działa. Pomimo sądów doraźnych, rabunki i podpalania w samem mieście trwają w dalszym ciągu.

Przedsiębiorcy naftowi (poddani zagraniczni) zawiadomili rząd rossyjski, że nie rozpoczną przemysłu naftowego póty, póki tenże nie da zupełnej rękojmi co do nietykalności życia i mienia mieszkańców. Żądają też, aby rząd wynagrodził poniesione przez nich straty, a równocześnie postarał się o sprolongowanie ich weksli w Banku państwowym. Dnia 13 b. m. zbiera się kongres przemysłowców naftowych, który trwać będzie dwa tygodnie. Ceny nafty w przeciągu najbliższych 3 miesięcy prawdopodobnie nie pójdą w górę, gdyż znajdują się jeszcze dostateczne jej zapasy.

Londyńskie firmy naftowe otrzymały z Baku wiadomość, że położenie obecne jest spokojniejsze; szkody firm angielskich są mniejsze, aniżeli w pierwszej chwili sądzono.

Luźne informacye.

Do Paryża przybyła już żona Wittego, aby tutaj oczekiwać powrotu męża. Witte na pokładzie okrętu „Kaiser Wilhelm II.“ zawita do stolicy Francyi 18 b. m. Po parodniowym wypoczynku w Paryżu, odjedzie do Ostendy. Widocznie twórca pokoju rossyjsko-japońskiego nie spieszy się zbytnio z powrotem do swej ojczyzny.

Nasza Żizń dowiaduje się, że opracowana przez komisyę, pod przewodnictwem Kobeki, nowa ustawa prasowa będzie rozpatrzona ostatecznie przez Radę państwa przed dniem 14 października b. r.

Według informacyj tego samego pisma, jednocześnie z utworzeniem gabinetu ministrów powstanie samodzielne ministerstwo policyi z bardzo szerokim zakresem władzy. Skład osobowy nowego ministerstwa będą tworzyły te same osoby, które stoją obecnie na czele departamentu policyi.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wspólnie z kilkoma delegatami ministerstwa skarbu, przystępuje do rozpatrzenia sprawy udzielania zagranicznym kupcom żydowskim, oraz ich przedstawicielom pozwoleń na swobodny przyjazd do Rossyi i uprawianie procederu bez żadnych ograniczeń co do czasu i miejsca.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, wkrótce rozpoczną się posiedzenia specyalnej komisyi, złożonej z admirałów floty, w celu ostatecznego opracowania programu budowy nowych okrętów wojennych. Oprócz warsztatów rządowych i prywatnych firm budowy okrętów w Helsingforsie, Abo i Rydze, powierzone być mają także podobno ogromne zamówienia zagranicznym firmom okrętowym. Projektowana jest budowa całej seryi krążowników typu „Ruryka“ i „Bojana“. Pancerniki, na zasadzie doświadczenia ostatniej wojny, mają być olbrzymich rozmiarów, 17.000 ton pojemności. Zostaną też powiększone rozmiary torpedowców, ponieważ okazało się, że obecne o pojemności 320 i 350 ton, nie przynoszą podczas wojny większego pożytku.

POKÓJ.

W państwie zwyciężonem warunki pokoju wywołały radość, a w państwie zwycięskiem, mordują rodzinę br. Komury, tłum w Tokio demonstruje, ludność niezadowolona, wojsko japońskie ozdobione laurami zdobytymi szemrze, a na onegdajszym wielkim meetingu w Osace uchwalono rezolucyę, domagającą się zerwania traktatu pokojowego z Rossyą i wzywającą gabinet do ustąpienia. Po zgromadzeniu przyszło do starcia; 1 osoba jest ciężko ranna, a 40 osób lekko.

Potwierdza się wiadomość, że cesarz nie przyjął dymisyi ministra spraw wewnętrznych, — stosownie też do zwyczaju japońskiego wszyscy ministrowie przedłożyli cesarzowi memoryał, w którym wywodzą, że nie mają dosyć siły do zwalczenia rozruchów i proszą o decyzyę cesarza, czy mają nadal pozostać na swych stanowiskach, czy ustąpić. Cesarz miał wezwać ministrów, aby pozostali w urzędzie. Sądzą, iż mikado później zwolni ministra spraw wewnętrznych od sprawowania swego urzędu. Niemniej panuje w państwie zwycięzców silne przygnębienie wśród ludności poważnej, a wzmaga się roznamiętnienie i niezadowolenie demonstracyjne wśród tłumów mniej oświeconych, które zrozumieć nie mogą, dlaczego tyle ofiar, krwi ludzkiej, zwycięztw ciągłych z bohaterstwem połączonych, dlaczego wszystko na ołtarzu ojczyzny złożone, nie przynosi dla Japonii tych zysków, jakich się spodziewano, na które liczono. Znamiennem jest, że tacy generałowie jak Nogi i Nodzu wnieśli prośbę o przeniesienie ich w stały stan spoczynku. Bohaterom tym warunki pokoju oczywiście nie mogły się podobać.

Pomimo podpisania traktatu przez pełnomocników, korzystając zapewne z tego, iż nie został jeszcze ratyfikowany przez cara i mikada, Rossyanie (jak donosi *Biuro Reutera*) zaatakowali w kierunku ku Singbing w sile blisko dwóch pułków dnia 11 b. m. Suszan, zostali jednak przez Japończyków odparci.

Są to już ostatnie odbłyski wojny. Rossya wydelegowała do rokowań w sprawie zawieszenia broni, generał-majora Oranowskiego. Jest więc nadzieja, że krew przestanie się lać nareszcie.

Petersburski korespondent *Pester Loyda* w skutek specyalnego polecenia — jak twierdzi — hr. Lamsdorfa, był przyjęty przez szefa sekcyi dla polityki Dalekiego Wschodu i Persyi, p. Sztokina, i zdołał wydobyć od niego wiązankę dość interesujących wiadomości. Pan Sztokin oświadczył, iż urzędowe ogłoszenie traktatu pokojowego nie nastąpi, póki car i mikado go nie podpiszą. Ewentualność odmówienia ratyfikacyi traktatu przez parlament japoński, rząd rossyjski wyklucza. W każdym razie nie będzie to unieważnieniem zawartego pokoju. Rząd japoński może zresztą niedopuścić do tego przez rozwiązanie parlamentu, rozpisanie nowych wyborów i t. p. Wiadomości dzienników o rozruchach w Japonii są przesadzone, gdyż urzędowo doniesiono do Petersburga, iż sfery decydujące w Tokio nie przykładają wielkiej wagi do ulicznych demonstracyj.

Tymczasem w Tokio oczekują powrotu barona Komury, którego stan zdrowia, jak donoszą z Nowego Jorku, polepszył się o tyle, że we czwartek miał odjechać do Japonii. Deputacyę złożoną z siedmdziesięciu członków parlamentu japońskiego, która zażądała zwołania nadzwyczajnej sesyi parlamentu, przyjął minister prezydent Katsura i oświadczył, iż sesya nie może być zwołana przed przybyciem do Japonii barona Komury i przed ratyfikacyą traktatu pokojowego przez mikada. Barona Komurę oczekują tam dnia 5 października. W tym czasie zatem nastąpi ratyfikacya traktatu pokojowego i zwołanie nadzwyczajnej sesyi parlamentu. Minister Katsura dał deputacyi jak najdalej idące wyjaśnienia, zaprosił następnie najwybitniejszych parlamentarzystów na śniadanie, a zwoławszy na konferencyę najgłówniejszych japońskich publicystów, odwołał się do ich wypróbowanego patryotyzmu, żądając, by wpłynęli uspokajająco na opinię publiczną.

Dziennik *Gyshimpo* ogłosił składkę na rzecz ofiar ostatnich rozruchów w Tokio. Na czele tych, którzy składkę złożyli, widnieje książę Iwakura, marszałek dworu mikada. Na rozkaz rządu, policya zabroniła dalszych składek, w obawie, iż wywoła to nowe rozruchy.

Biuro Reutera donosi z Nagasaki, iż trybunał apelacyjny w Tokio zatwierdził konfiskatę brytyjskich parowców „Apollo“, „Wee field“ i „Selvania“, oraz austryackich parowców „Birma“ i „Siam“ i holenderskich „Wilhelmina“ i „Dollar“.

KRONIKA.

Lwów, 13 września.

— **Kalendarz.**

Czwartek (14 września):

Podwyższenie św. Krzyża. — Ziemomysła. — Symeona.

Wschód słońca o godzinie 5·42 rano, zachód słońca o godzinie 6·8 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda piękna, słabe wiatry, jednomiernie ciepło; w Galicyi zachodniej: Pochmurnie, pomiędzy to słonecznie, wietrzno, ciepło, pod wieczór burze.

— **Pomnik Cesarzowej Elżbiety we Franzensbadzie.** Dnia 17 b. m. odbędzie się we Franzensbadzie uroczyste odsłonięcie pomnika Cesarzowej Elżbiety. W uroczystości weźmie udział Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

— **JE. P. Marszałek krajowy,** Stanisław hr. Badeni, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Nieprawdziwa wiadomość.** Z Wiednia telegrafują: *Biuro korespondencyjne* upoważnione jest do oświadczenia, że wiadomości kilku dzienników o zmianach w generalicyi polegają na zupełnie samowolnych kombinacyach i nie są prawdziwe.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, w sali ratuszowej o godzinie 6 wieczorem.

— **Pierwsza komasacya.** Z pomiędzy gmin, które wniosły prośby o komasacyę gruntów rolnych, rozpoczęto czynności komasacyjne w roku zeszłym w gminie Chiszewicach, pow. rudeckiego i Lublińcu Nowym, pow. cieszanowskiego, w bieżącym zaś roku w gminie Skniłówek, pow. lwowskiego.

Czynności komasacyjne w pierwszych dwóch gminach, ze względu na bardzo rozległy ich obszar, ukończone będą dopiero w roku przyszłym, natomiast w Skniłówku doprowadzono prace do tego stadyum, iż przy końcu sierpnia 1905 wytyczono nowe ekwiwalenta. Uczestnicy komasacyi, skoro ekwiwalenta te im okazano, oświadczyli gotowość natychmiastowego objęcia tychże w posiadanie, nie wyczekując zatwierdzenia planu komasacyjnego i dopełnienia innych formalności prawnych, co dopiero w miesiącach zimowych, względnie na wiosnę r. 1906 mogłoby nastąpić. Czyniąc zadość życzeniu uczestników, komisya agrarna w pierwszych dniach września oddała im prowizorycznie aż do zatwierdzenia planu komasacyjnego nowe ekwiwalenta, tak, iż uprawę pod oziminę rozpoczęli oni już na skomasowanych gruntach.

Gmina Skniłówek zajmuje około 300 morgów gruntu, pozostającego w posiadaniu 39 włościan.

— **Administracya podatków we Lwowie** podaje do publicznej wiadomości, że wyciąg z nakazów płatniczych podatku osobisto-dochodowego, wymierzonego na r. 1905, wyłożony będzie w oddziale rachunkowym Administracyi podatków we Lwowie (pl. Cłowy l. 1, II. p.), od 18 b. m. począwszy przez 14 dni, t. j. do włącznie 1 października, od godziny 9—1 przed południem do przejrzenia należycie legitymowanym kontrybuentom podatku osobisto-dochodowego, do okręgu szacunkowego Lwów-miasto należącym. Wygotowanie odpisów lub wyciągów nie jest dozwolone, a ewentualne nadużycia będą karane po myśli §. 246 powołanej na wstępie ustawy.

Sekcya techniczna Rady miejskiej odbyła wczoraj posiedzenie, na którem rozpatrywano nadesłane oferty na budowę szkoły miejskiej przy ul. Polnej. Wpłynęły dwie oferty na roboty do klucza oraz kilkanaście na roboty poszczególne. Decyzyę poweźmie sekcya na osobnem posiedzeniu.

Na wniosek r. Dzieślewskiego uchwalono wystosować urgens do prezydyum magistratu, by wprowadził w życie jak najrychlej wydawnictwo dziennika rozporządzeń magistratu wraz z uchwałami poszczególnych komisyj, sekcyj i pełnej Rady miejskiej, tak, jak to od blisko trzydziestu lat dzieje się w Krakowie.

Prośbę kierownictwa filii gimnazyum Franciszka Józefa o położenie w ul. Sokoła cichego bruku — załatwiono odmownie.

— **Rzeźnicy lwowscy** wręczyli wczoraj prezydentowi miasta p. Michalskiemu memoryał, w którym na podstawie dat cyfrowych wyjaśniają przyczyny obecnej drożyzny mięsa, zwalając winę na zewnętrzne, niezależne od nich okoliczności i domagają się: 1. obniżenia opłat rzeźnianych i opustu czynszów w bazarach targowych; 2. zniesienia sprzedaży mięsa prowincyonalnego, 3. zaprowadzenia w rzeźni miejskiej targu i spędu bydła krajowego, 4. ustanowienia pasu zamkniętego w promieniu 5 milowym naokoło Lwowa, z którego bydło i trzoda tylko dla Lwowa mogą być sprzedawane, wreszcie 5. zniesienia pośrednictwa w sprzedaży mięsa w rzeźni miejskiej.

W zakończeniu memoryału rzeźnicy proszą „stanowczo o kategoryczną odpowiedź i to najdalej do 3 dni“, na wypadek zaś nieotrzymania żadnej odpowiedzi, będą „zmuszeni zaprzestać kupować żywy towar i bić go w rzeźni miejskiej“.

△ **Znikła bez śladu.** Siedmdziesięcioletnia Joanna Kołodziejowa wyszedłszy jeszcze dnia 9 b. m. z domu swego zięcia, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej l. 44, znikła od tego czasu bez śladu.

Kołodziejowa jest ślepa na prawe oko.

△ **Znaleziony** w pierwszych dniach lipca obok głównego dworca kolejowego damski pasek w srebrnej oprawie i ze srebrną klamrą do zapinania, złożono w policyi.

△ **Umysłowo chorą dziewczynę,** Annę Schifferównę, błąkającą się dziś na placu Krakowskim, oddała policya w opiekę komisaryatowi III. dzielnicy.

△ **Zgubiono** złotą szpilkę w kształcie czworoboku, opatrzoną złotymi inicyałami J. D.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica właściciela składu drzewa Z. Mikołajskiego, Wojciech Jakubiszyn, jadąc wczoraj nieostrożnie ulicą Ormiańską, najechał na 6-letnią córeczkę Maryi Haczewskiej, która dostawszy się pod kopyta końskie, doznała znaczniejszych obrażeń na nogach.

△ **Na kradzieży** gotówki z szufłady lady schwytano wczoraj w trafice przy ul. Żółkiewskiej l. 1, 18-letniego Stanisława Musakowskiego. Oddano go do aresztów policyjnych.

△ **Ogień pokojowy.** Julia Przybylska, zarobnica, zamieszkała przy ul. Kleparowskiej l. 32, wychodząc dziś rano z domu, pozostawiła w zamkniętem mieszkaniu swą czteroletnią córeczkę. W nieobecności matki, dziecko bawiąc się na łóżku znalezionemi zapałkami, wznieciło ogień, który mógłby był mieć fatalne dla dziecka skutki, gdyby nie sąsiedzi, którzy zauważywszy dym, otworzyli przemocą zamknięte mieszkanie i ugasili ogień.

△ **Nikt nie chce zwłok dziecka pochować!** Jaryna Dobrzyniecka, żona dozorcy domu przy ul. Miodowej l. 5, doniosła

dziś policyi, że przed 6 miesiącami przyjęła na wychowanie od tokarza z Zamarstynowa, Maurera, jego, 5 miesięcy liczące dziecko. Dziecko to w kilka tygodni później zachorowało i mimo wszelkich zabiegów lekarskich zmarło dnia 11 b. m. przed południem. Zwłoki jednak dziecka mimo upływu trzech dni leżą jeszcze dotychczas w mieszkaniu Dobrzynieckiej, jakkolwiek poczynają się już rozkładać i zatruwają powietrze w całej realności. Powodem tego ta okoliczność, iż nikt nie chce się zająć pogrzebem. Ojca dziecka Dobrzyniecka odszukać nie może, a zbór izraelicki również odmówił jej prośbie o pochowanie zwłok. Biedna kobieta zwróciła się tedy ze skargą do policyi, która po spisaniu protokołu, poleciła jej udać się o pomoc do komisaryatu III. dzielnicy.

△ **Kronika policyjna.** Hermanowi Aremowi, piekarzowi, zamieszkałemu przy ul. Żółkiewskiej l. 87, skradziono przed niedawnym czasem z zamkniętej szafy kwotę około 100 K. Wczoraj dopiero wykryto sprawcę tej kradzieży, którym był terminator Arema, 15-letni Jędrzej Dacko. Młodocianego złodzieja, przyznającego się do czynu, oddano na razie do aresztów policyjnych.

Znaleziony w dorożce jednokonnej nr. 220 pulares z kwotą 8 koron 63 hal. złożono w policyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Elżbieta Hobler, żona majstra szewskiego, w 38 r. życia; — Jan Nerepecki, magazynier kolei państwowej, w 47 r. życia.

W Krakowie, Janina z Muszyńskich Muckowa, w 21 r. życia.

— **Poseł japoński w Krakowie.** Wczoraj rano przybył do Krakowa z Wiednia, celem zwiedzenia miasta, poseł japoński w Wiedniu Makino. Obejrzał on najważniejsze zabytki i katedrę na Wawelu w towarzystwie p. Jerzmanowskiego, znanego w Krakowie japonofila. Po południu poseł odjechał do Zakopanego.

— **W Zakopanem** bawiło od 1 stycznia do 31 sierpnia ogółem 8479 osób.

— **Samobójstwo.** Do *Nowej Reformy* donoszą z Nowego Sącza, że radca tamtejszego sądu, dr. Bronisław Wydrychiewicz, rzucił się onegdaj pod koła pociągu kolejowego, na przestrzeni pomiędzy Nowym a Starym Sączem i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa była choroba matki, 80-letniej staruszki, która wskutek nieszczęśliwego wypadku upadłszy do piwnicy, doznała przytem złamania obu nóg i jest beznadziejnie chora.

— **Z wiedeńskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono wnieść rekurs do Najw. Trybunału administracyjnego przeciw rozstrzygnięciu Ministerstwa spraw wewnętrznych, znoszącemu uchwałę Rady miejskiej, zakazującą bicia bydła rzeźnego według rytuału żydowskiego. Rada uchwaliła następnie udzielić datek 10.000 K. na ofiary trzęsienia ziemi w Kalabryi, oraz wyrazić współczucie z powodu tej strasznej katastrofy.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** Z Salzburga donoszą: Między stacyami Wallersee a Seekirchen przejechał onegdaj po południu pociąg pospieszny robotnika kolejowego, Józefa Rossbachera, który zginął na miejscu.

— **Honorowym konsulem** Republiki San Domingo w Budapeszcie, zamianowany został poddany węgierski, Samuel Balla.

— **Międzynarodowy kongres antialkoholiczny.** Wczoraj otwarto w Budapeszcie X. międzynarodowy kongres antialkoholiczny. — Przy otwarciu przemawiał minister Lukacs imieniem rządu i zapewnił, że rząd w interesie ludności uwzględni uchwały kongresu. Po otwarciu zwiedzano wystawę antialkoholiczną.

— **Eksplozya prochu.** *Węgierskie Biuro telegraficzne* donosi z Detty: Onegdaj eksplodował z niezbadanej na razie przyczyny w jednym z tutejszych sklepów cały zapas prochu strzelniczego. Jeden subjekt i pewien włościanin ponieśli śmierć na miejscu, 30 innych osób odniosło ciężkie rany.

Kronika zagraniczna.

* Trzęsienia ziemi we Włoszech. W Olearia, Trofea i innych miejscowościach ponowiło się wczoraj trzęsienie ziemi.

Osservatore Romano donosi, że Papież przesłał biskupom w Kalabryi znaczniejsze sumy pieniężne, celem rozdania ich między ludność, dotkniętą trzęsieniem ziemi.

Król Wiktor Emanuel — jak donoszą z Monteleone — wczoraj na pokładzie yachtu „Jela“ objechał dokoła wulkan Stromboli i wylądował w Parghelii, gdzie blisko godzinę przepędził wśród gruzów i zwiedził bardziej dotknięte miejscowości. Później znowu udał się na pokład yachtu i popłynął do Nicotery, gdzie również zwiedził dotknięte trzęsieniem ziemi miejscowości. Następnie udał się automobilem do Tritanti, gdzie podczas jego pobytu wiele domów się zawaliło. Po śniadaniu pojechał dalej i zwiedził Pizzo, Filadelfię i Moidę.

* W Berlinie bawiło w sierpniu b. r. 114.075 przejezdnych gości. Z liczby tej przypadało: 7344 na Królestwo i Rossyę, 4565 na Austryę, 3846 na Amerykę, 1212 na Szwecyę, 1204 na Danię, 1075 na Anglię, 718 na Francyę, 648 na Holandyę, 455 na Szwajcaryę, 217 na Norwegię, 199 na Włochy, 132 na Afrykę, 107 na Hiszpanię, 106 na Azyę, 66 na Portugalię, 61 na Turcyę i 39 na Australię.

* Nowy pancernik włoski. Z Castellammare di Stabia donoszą pod dniem 10 b. m.: W obecności księstwa Aosty i ministra marynarki Mirabello, odbyła się tu dziś uroczystość poświęcenia i spuszczenia na morze nowego pancernika „Napoli“.

* Kradzież kolejowa. Z Rostowa nad Donem donoszą do *Russ. Słowa*, że z pociągu idącego z Moskwy do Władykaukazu, skradziono w tych dniach z górą 3 pudy srebra.

* Powrót z pod bieguna północnego. Z Ostendy telegrafują: Okręt „Belgica“ z ks. Orleańskim i jego ekspedycyą wrócił z wyprawy do bieguna północnego i na morze Lodowate.

* Wymordowanie załogi. Z archipelagu Bismarcka donoszą, że tubylcy wycięli w pień całą załogę statku niemieckiego.

* Pożar na okręcie. Z Tokio telegrafują: Na pokładzie pancernika „Mikasa“ wybuchł koło Saseho wskutek eksplozyi prochu pożar. Okręt zatonął wraz z załogą, składającą się z 599 ludzi.

* Pociąg luksusowy, z największym na świecie przepychem urządzony, kursuje na linii Pensylwańskiej między Nowym Jorkiem a Chicago. Drogę 905 mil angielskich przebiega ten pociąg w 18 godzinach. Elektryczne oświetlenie, biblioteka, pokoje jadalne i do palenia są urządzone z niebywałym zbytkiem. Nadto o godzinie 5 po południu podają herbatę i ciastka, a w sali jadalnej odbywa się *five o' clock tea*. Cały pociąg składa się z pięciu wagonów.

Notatki literacko-artystyczne.

Sezon operowy, oczekiwany z niezwykłą niecierpliwością przez Lwowian, zainauguruje dyrekcya teatru miejskiego w dniu św. Michała dziełem Orefici'ego p. t. „Chopin“. Zaledwie dwa tygodnie oddziela nas od tej chwili, nic dziwnego więc, że melomani lwowscy bacznie nadsłuchują, co też im przyniosą echa z za kulis teatralnych. Echa te brzmią pełnią tonów, wróżących bardzo wiele prawdziwie artystycznych wrażeń. Dyrekcya teatru powierzyła kierownictwo opery doskonałemu śpiewakowi, p. Grąbczewskiemu, który wspólnie z kapelmistrzem, p. Podestim, z całą energią pracować będzie nad stworzeniem całości, w naszych warunkach możliwie najlepszej. Zadanie p. Grąbczewskiego jest tem trudniejsze, że pragnie on od razu, we wstępnym boju przekonać publiczność lwowską o swych aspiracyach artystycznych w wielkim stylu, a nadto sam osobiście usuwać się niema prawa od występów na scenie. Podwójna ta praca wymagać będzie wiele sił i trudów, nie wątpimy jednak ani przez chwilę, że znakomity artysta podoła jej ku ogólnemu zadowoleniu. P. Grąbczewski ma zamiar osobiście śpiewać: w „Chopinie“, „Cyganeryi“, Rigolecie“ (z sopranistką warszawską, Lucówną i z Diannim), w „Carmenie“, „Fauście“, „Cyruliku“ i „Don Juanie“.

Z p. Spetriną dyrekcya dotychczas nie nawiązała układów; batutę natomiast po Podestim obejmie Hiszpan, Antonio Ribera, kapelmistrz orkiestry w Bayreuth i w Barcelonie.

Florę w „Chopinie“ śpiewać będą kolejno dwie niezwykle utalentowane artystki, pp.: Kaftalówna i Marya Szymańska, która wystąpi również w „Opowieściach Hoffmanna“. — W „Fauście“, usłyszymy bardzo interesujący debiut panny Ledy. Z kolei śpiewać ona będzie w „Cavallerii“, „Manon“ i w „Werterze“ a sukcesy jej włoskie i u nas niezawodnie się powtórzą.

Oklaskiwany u nas tak gorąco przed dwoma laty p. Leliwa, wystąpi w „Chopinie“, a następnie w „Aidzie“ z pannami Kaftalówną i Oleską, również nieznaną nam a zdolną śpiewaczką.

Cały szereg partyj odśpiewa na naszej scenie tak wysoko we Lwowie ceniony p. Drzewiecki. Oprócz tego zapewniła sobie dyrekcya gościnne występy rozgłośnej sławy artystów, pp. Anselmiego i Maryi Boyer, a dalsze niespodzianki spaść jeszcze mogą na miłośników prawdziwie pięknej muzyki, która w najbliższym sezonie święcić będzie we Lwowie rzetelne tryumfy.

Salon „Ars“ w Krakowie. Korespondent nasz z Krakowa pisze: „Salon „Ars“, kierowany umiejętnie i bardzo sumiennie rozwija się coraz świetniej, wzbogacając swoje zbiory nieustannie cennemi, dawniejszemi i najświeższemi dziełami sztuki polskiej, zwracającemi na siebie uwagę nietylko rodaków z trzech dzielnic Polski, lecz także amatorów cudzoziemców i „Kunsthändlerów“ zagranicznych, którzy coraz częściej przybywają do naszego miasta, w celu zapoznania się z tutejszym „towarem“ artystycznym. Bardzo umiarkowane ceny i realna wartość krytycznie wybranych rzeźb i obrazów sprawiła, że część ich już powędrowała z salonu do Wiednia, Anglii i Szwecyi. Są to zaledwie początki obrotu sprzedażnego, lecz zapowiadają w przyszłości ruch zwiększony, nabywcy bowiem przekonywują się, że nabyli tanio cenne dzieła sztuki. Obecnie salon „Ars“ w dziale retrospektywnym posiada utwory: Chlebowskiego, Grottgera, Kossaka Juliusza, Kotsisa, Matejki, Pischmana Józefa, Streitta i Sypniewskiego. W dziale zaś nowoczesnym: Alchimowicza, Axentowicza, Boznańskiej, Czajkowskiego Józefa i Stanisława, Czajkowskiej Maryi, Demczuka, Janowskiego, Januszewskiego, Wojciecha Kossaka, Kochanowskiej, Kuczborskiego, Machalskiego, Malczewskiego, Mehoffera, Miskyego, Podgórskiego, Reyznera, Rajskiej, Stanisławskiego, Wodzinowskiego, Wojnarskiego, Wojtkiewicza, Wiszniewskiej, Wyczółkowskiego, Trojanowskiego Edwarda, Uziembły, Żelechowskiego i Żmurki. Nadto rzeźby: Konstantego Laszczki, (cieszące się wielkim popytem) oraz Szczepkowskiego i Boromé (pseudonim znanego rzeźbiarza zwierząt)“.

Antoni Piotrowski urządził w warszawskim Salonie Krywulta wystawę bardzo aktualną. Zaprodukował cykl obrazów, do których tematu dostarczył współudział Polaków w krwawych walkach na polach Mandżuryi, nic więc dziwnego, że publiczność warszawska wypełnia tłumnie salę. Obraz pierwszy: „Zapasowi“ przedstawia polskich rezerwistów, prowadzonych przez konwój kozaków do koszar. — Obraz drugi: „Na pozycyach“ maluje chwile w obozie, gdy Polacy-żołnierze odmawiają litanię. Obraz trzeci: „Wieczny odpoczynek“ przedstawia straszne, pełne trupów po rzezi pole wojny; wśród ofiar, leżących częścią bezwładnie, częścią w strasznych mękach konania, stoi ksiądz-kapelan i odmawia ostatnią modlitwę.

Hr. Lew Tołstoj w tych dniach ukończył wielką pracę publicystyczną, która ukaże się jednocześnie w wydawnictwach angielskich i francuskich. Temat jej stanowią ojcowie i dzieci, stosunek starszych do objawów duchowych młodszych, rozdźwięk w poglądach na ideały, cele i dążenia ojców i dzieci.

(ch) **W Brukseli** osiągnęły niektóre dawniejsze i nowsze obrazy wielką cenę na aukcyi u Jos. Fieveza: n. p. Jordaens „Wiejska idylla“ (17.000 fr.), Ruisdael „Las na brzegu“ (12.000 fr.), Dronais „Męski portret“ (3000 fr.), Nattier „Portret ks. Châteauroux“ (4800 fr.) etc. — W Londynie sprzedano u L. Hutha: Dzbanek z r. 1692 (za 25.000 złr.), kielich z r. 1692 (za 37.000 złr.), dzbanek z r. 1573 (za 21.000 złr.), dzbaneczek na wodę i talerzyk z r. 1607 (za 50.000 złr.), bibezon kryształowy z XVI. w. za... 200.000 złr., kielich z r. 1604 za 20.000 złr., i t. d.

(dh) **„Córka Joria“ jako opera.** Znany kompozytor włoski, Franchetti, pracuje nad nową operą, do której libretto wykroił Gabryel d'Annunzio ze swej tragedyi p. t. „Córka Joria“.

(dh) **Wystawa muzyczna.** Związek niemieckich muzyków czyni przygotowania do wystawy muzycznej, która odbędzie się z początkiem 1906 r. w Berlinie.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś we środę, po raz pierwszy (nowość) „Maskarada“, komedya w 4 aktach Ludwika Fuldy, tłómaczył Józef Nowicki, z udziałem pp. Otrembowej, Stachowiczowej, Bednarzewskiej, Wojnowskiej, Rybickiej, Chmielińskiego, Hierowskiego, Węgrzyna, Frycze, Wysockiego i Bieleckiego.

We czwartek, po raz czternasty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

W piątek, po raz drugi (nowość) „Maskarada“, komedya w 4 aktach Ludwika Fuldy, tłómaczył Józef Nowicki.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister Wyznań i Oświaty nadał Janowi Wasungowi, nauczycielowi kierującemu 4-klasowej szkoły w Błażowej, w okręgu rzeszowskim i Teodorze Fiałowskiej, nauczycielce kierującej 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Kl. Hoffmanowej w Stanisławowie, w uznaniu ich długoletniej wydatnej pracy w zawodzie nauczycielskim, pierwszemu tytuł dyrektora, drugiej tytuł dyrektorki.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Macieja Deszcza, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły żeńskiej w Dębicy, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Ropczycach; Jana Wanata, nauczyciela kierującego 6-klasowej szkoły męskiej w Krośnie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Krośnie; Józefa Woleńskiego, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Oleszycach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręg. w Cieszanowie, oraz wyznaczyła Józefa Kannenberga, dyrektora gimnazyum w Bochni, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Bochni.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Mikołaja Kaczkienowicza Bilińskiego w gimnazyum w Jarosławiu; Józefa Pollaka w II gimnazyum w Rzeszowie; Michała Gajewskiego w gimnazyum w Jarosławiu; ks. Tadeusza Olejniczaka i Bronisława Maryana Scheffnera dla filii V gimnazyum we Lwowie; Włodzimierza Birczaka w II gimnazyum we Lwowie; Józefa Kretza w gimnazyum w Drohobyczu; Franciszka Serwina i Marka Gottfrieda w gimnazyum w Samborze; Maryana Maciejowicza w gimnazyum w Stryju; Franciszka Wydrę w gimnazyum w Mielcu; Edwarda Reitera w gimnazyum w Brzeżanach; Bolesława Cichockiego i Stanisława Werbera w gimnazyum w Buczaczu: — przeniosła zastępców nauczycieli szkół średnich: Romana Łysiaka z I gimnazyum w Rzeszowie do filii V gimnazyum we Lwowie; dr. Przemysława Mączewskiego z gimnazyum w Jarosławiu do filii V gimnazyum we Lwowie; Józefa Kichuzińskiego z gimnazyum w Stryju do gimnazyum w Samborze; Zdzisława Wilusza z II gimnazyum we Lwowie do I gimnazyum w Rzeszowie; Platona Łuszpińskiego z gimnazyum w Brzeżanach do gimnazyum I w Stanisławowie; — zamianowała zastępcami nauczycieli w seminaryach nauczycielskich: Franciszka Brzyskiego, nauczyciela 4-kl. szkoły w Zamarstynowie, i Maryana Chruślińskiego, nauczyciela 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej w Sokalu, w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Sokalu; Michała Markowskiego, nauczyciela 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej im. Staszica we Lwowie, w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie; — oraz przeniosła Józefa Nowackiego, zastępcę nauczyciela w gimnazyum I w Tarnopolu, do żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Przemyślu.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Stanisława Kaniowskiego, dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Jaśle; ks. Aleksandra Zalitacza, nauczycielem religii gr. kat. i Gedalego Pomeranza, nauczycielem religii izraelickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Jaworowie; Jana Rubricha, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej im. Piramowicza w Kołomyi; Annę Dietrichównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Chrzanowie; Andrzeja Rączkę, nauczycielem 5-klasowej szkoły w Limanowej; Maryę Studnicką, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Grybowie; Maryę Szulmanównę, nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej w Kałuszu; Wiktoryę Marynowską, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Kałuszu; Antoniego Pawłowicza, Jana Fołtę i Włodzimierza Sztenia, nauczycielami 4-klasowej szkoły męskiej w Kałuszu; Annę Mitkiewiczową, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Hoffmanowej w Kołomyi; Maryę Rybiańską, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Samborze; Jadwigę Wiszniewską i Felicyę Piekarską, nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Niżankowicach; Elżbietę Schmidównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Oleszycach mieście; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Wawrzyńca Bazielicha w Jazowsku; Stanisława Gogulskiego w Lubiankach wyższych; Mikołaja Nałyśnika w Krasnej; Michała Martyńca w Kadobnej; Aleksandra Niemca w Bartkówce; Spirydyona Kolankowskiego w Paniowcach; Stanisława Ligęzę w Stokach; Mikołaja Kiernickiego w Romaszówce; Antoniego Żurakowskiego w Czernichowcach; nauczycielkami szkół dwuklasowych: Eleonorę Boguszównę w Nowej Wsi; Maryę Smalcównę w Tłumaczyku; Bronisławę Mykietiukową w Winogradzie; Ludwikę Sokołowską w Piadykach; Maryę Rubczakównę w Tomaszowcach-Kamiennem; Bronisławę Śliwińską, nauczycielką 2-klasowej szkoły męskiej w Wielkich Oczach; Zofię Celewiczównę w Ostrowcu; Anielę Maramoroszową w Grabiu; Helenę Firlejową w Jastrzębi; Józefę Kaniowską w Husowie; Katarzynę Gracką w Dereniówce; Maryę Osowską w Turówce; Stefanię Kochównę w Brodkach; Helenę Burbelową w Horodysławicach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Jana Wyszyńskiego w Kujdańcach; Annę Skibińską w Boratynie; Antoniego Śliwińskiego w Debesławcach; Michała Guglewicza w Dołhem; Jana Ciupraka w Ostapkowcach; Jana Szustakiewicza w Ostrej; Józefa Hanisza w Boryszkowcach; Aleksandra Kucharskiego w Horbaczach; Włodzimierza Pawłucha w Jabłonówce; Jana Krzywego w Słobódce polnej; Wilhelminę Saliniewiczównę w Trościance; Jana Trojaka w Isypowcach; Emanuela Jakubowskiego w Szczurowicach; Jana Papirkoskiego w Sielnicy; Józefa Gniewka w Nowej Wsi; Kazimierza Jaroszkiewicza w Przedmieściu dynowskiem; Karyę Gorecką w Staniszewskiem; Jana Przygrodzkiego w Berezowie niżnym; Jadwigę Smalską w Żółtańcach-Zastawiu; Teodorę Horoszewiczównę w Futorach; Maryę Janiszewską w Bliziance; Wandę Sikorską w Gliniku średnim; Stanisława Szybkowskiego w Pstrągowej; Michała Szubera w Zarudziu;

Antoniego Kulikowskiego w Łubnie; Izydorę Kossowską w Kniażycach.

CHOLERA.

Namiestnictwu nie doniesiono o żadnych nowych przypadkach zachorowania, wzbudzających podejrzenie cholery. Badanie dejektów włóczęgi zmarłego w Chojniku, w powiacie tarnowskim, jest w toku.

* * *

Wczoraj odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Michalskiego posiedzenie delegatów i członków sekcyi zdrowotnej, na którem dokonano podziału delegatów i ochotników z sekcyi IV. i III. na komisye dzielnicowe.

Ponieważ do tych komisyj zgłosiło się 30 radnych, miasto podzielone zostanie na 30 rejonów. Każdy rejon poruczony zostanie jednemu z przeznaczonych do danej dzielnicy radnych, który z trzema obywatelami z poza Rady, lekarzem i inżynierem miejskim rewidować będzie domy pod względem czystości i urządzeń, niedopuszczających do rychłego zanieczyszczenia po dokonanej rewizyi.

W myśl reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych i Namiestnictwa, magistrat lwowski zawiadomił tutejszych lekarzy o obowiązku donoszenia o każdym przypadku cholery lub o cholerę podejrzanym, a więc i o każdym ostrym nieżycie żołądkowo-jelitowym. Doniesienie o takich wypadkach pod zagrożeniem kary winno nastąpić bezwłocznie po ich zauważeniu. Obowiązek donoszenia do magistratu o podejrzanych wypadkach ciąży zarówno na lekarzach ordynujących, jak i na głowach rodzin, właścicielach względnie zarządcach domów, fabryk, instytucyj i zakładów i t. d.

Na prośbę fizykatu, Namiestnictwo udzieliło dla lekarzy miejskich dwie puszki systemu prof. Klemensiewicza do przenoszenia dejektów do badania bakteryologicznego.

Fizykat zamówił już wszelkie przyrządy, potrzebne dla wyposażenia stacyi bakteryologicznej. Kompletne urządzenie kosztować będzie około 2000 koron, a obliczone jest już do badań nietylko w dziedzinie bakteryj cholerycznych, lecz innych chorobotwórczych Tymi dniami załatwiona też będzie kwestya lokalu dla tego laboratoryum. Na wypadek cholery laboratoryum bakteryologiczne odda dla bezpieczeństwa miasta poważne usługi, albowiem dotąd medycyna nie jest w stanie oznaczyć, jak długo powinien trwać nadzór nad rekonwalescentami; wiadomem zaś jest, że rekonwalescenci choleryczni częstokroć długo jeszcze noszą w sobie prątki choleryczne, które nie szkodząc już rekonwalescentowi, groźne są dla jego otoczenia. Póki więc trzykrotne z rzędu badanie bakteryologiczne nie wykaże co do zarazków cholerycznych wyników ujemnych, póty izolacya chorego trwać musi bezustannie. Miasto zaś, posiadając własną stacyę bakteryologiczną, będzie mogło w interesie chorych i zdrowych przeprowadzać szybko badania bakteryologiczne, od których wyniku zależeć musi koniec kwarantanny w każdym poszczególnym wypadku.

* * *

Berliński *Reichsanzeiger* donosi, że od 11—12 b. m. zgłoszono w Prusach 8 nowych wypadków zasłabnięcia a trzy wypadki śmierci na cholerę. Dotychczas było ogółem 166 zasłabnięć i 61 wypadków śmierci na cholerę.

Niemiecki minister wojny — jak donoszą z Gdańska — zasystował pobór do wojska we wszystkich okręgach, dotkniętych cholerą.

We wczorajszym dniu stwierdzono bardzo znaczną liczbę nowych wypadków.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Dachówki cementowe. Liczne pożary w kraju przy równoczesnem drożeniu materyałów budowlanych i robocizny, skłaniają ogół do szukania materyału taniego, a dobrego do krycia dachów w sposób ogniotrwały. P. Julian br. Brunicki poruszył tę sprawę w *Rolniku* z d. 21 lipca, zaznaczając, że najlepszym materyałem do ogniotrwałego krycia dachów jest dachówka a zwłaszcza cementowa tam, gdzie piasek szorstki i czysty lub łatwy do oczyszczenia. „W zimie roku zeszłego — pisze p. bar. J. Brunicki — sprowadziłem sobie maszynę do wyrobu dachówek cementowych od firmy dr. Gaspary i Spółka (zastępstwo dla Galicyi ma „Przemysł cementowy“ ul. Karola Ludwika 5 I. piętro) i po kilku tygodniach roboty, zamówiłem drugą taką maszynę, gdyż rezultat pierwszej był co najmniej doskonały. Maszyna pracuje łatwo, daje towar bardzo ładny, twardy, prawie wcale nie porowaty a przedewszystkiem absolutnie równy, co dla dachówek jest nader ważnym momentem, gdyż ma się daleko idące zapewnienie, że dach nie będzie przeciekał, ani nie przepuści śniegu“. Dalej chwali bar. Brunicki świetne glazury cementowe na dachówkach wyrabianych maszynami dr. Gasparyego i stwierdza, że dachówka taka cementowa przewyższa glinianą paloną, a jest o wiele tańsza.

Zaraz w dwa tygodnie później nadesłał *Rolnikowi* swe uwagi w sprawie przez p. Brunickiego poruszonej p. Przybysławski z Uniża, który między innemi pisze: „Dachówki cementowe powinny znaleźć jak najszersze zastosowanie w kraju; powinny w zupełności zastąpić gonty i snopki na wszystkich bez wyjątku budynkach gospodarskich. Kryjąc niemi dachy zabezpieczamy budynki od ognia, a nadto ekonomicznie gospodarujemy, bo kryjąc dach dachówką cementową w domu zrobioną, kosztuje jeden metr kwadratowy płaszczyzny dachu 1 kor. 50 h.“

W następnym numerze *Rolnika* znajdujemy trzeci w tej kwestyi artykuł p. A. B. z Pawłosiowa, który pisze: „Budując bardzo wiele a mając tylko w jednym kluczu do pokrycia z górą 200 dachów i to nie byle jakich, szukałem za tanim i trwałym materyałem — wybór mój padł na dachówkę cementową i w kwietniu jej wyrób rozpocząłem a na dwóch maszynach wyrobiłem dotąd (25 lipca) przeszło 30.000 dachówek. Dachówka moje jest idealnie równa, lekka, bardzo mało porowata od spodu, a z wierzchu zaopatrzona w glazurę kolorową, która chemicznie i mechanicznie utrwala powierzchnię i nieprzemakalną ją czyni“. Pan A. B. dodaje, że wyrabiał swoje dachówki na maszynie E. Wutkego.

W nr. 34 *Rolnika* z 18 sierpnia omawia znowu sprawę dachówek cementowych p. Stanisław Śmieszko, właść. dóbr Lubella, poczta Dobrosin. Pisze on: „Twierdzę stanowczo, iż po nad dachówkę cementową nie ma obecnie lepszego, trwalszego i tańszego pokrycia budynków tak mieszkalnych, jak t-ż gospodarczych. Opowiada, że przeszło 30 budynków swoich i włościańskich pokrył tą dachówką, że każdy stary dach słomiany naszych chat jest cięższy, niż dach dachówkowy, a zaletą tego ostatniego jest: „wieczna trwałość, pewność ogniowa, szczelne zamknięcie bez potrzeby oblepiania, nieprzepuszczalność, lekkość i taniość, a co najważniejsza, iż wszędzie i przez każdego wyrabiany być może“.

Zgodne te głosy obywateli ziemskich zwróciły naszą uwagę. Podajemy je w streszczeniu dla zapoznania się interesowanych z tym, jak powiadają znawcy, najtańszym i najlepszym sposobem pokrywania dachów.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął w poniedziałek po południu na osobnej audyencyi Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksięcia Karola Stefana.

P. Minister rolnictwa, hr. Buquoy, powrócił onegdaj z Karlsbadu do Wiednia.

Ambasador francuski przy Najw. Dworze, markiz Reverseaux wyjechał za trzymiesięcznym urlopem do Francyi.

Ministerstwo handlu zawiadomiło Izby handlowe i przemysłowe, że na podstawie porozumienia z Szwajcaryą i Bułgaryą dotychczasowe traktaty handlowe z temi państwami pozostają w mocy do końca grudnia b. r.

Na wczorajszem posiedzeniu stałej komisyi do strzeżenia praw rolnictwa i leśnictwa, odbytem w Wiedniu, uchwalono rezolucyę, żądającą natychmiastowego wypowiedzenia wszystkich niewypowiedzianych jeszcze dotąd traktatów handlowych, oraz wzywającą Rząd, aby zawierając nowe traktaty z zagranicą, uzyskał rękojmię, że w razie zerwania ugody cłowej z Węgrami, traktaty te mają być utrzymane w mocy wobec samodzielnego austryackiego obszaru cłowego. W tym samym duchu należałoby doprowadzić do porozumienia z Niemcami. W rezolucyi zaznaczono dalej, że oprócz konwencyi weterynaryjnej z Niemcami nie powinno się z żadnem innem państwem zawierać takich konwencyj. — W końcu wyrażono ubolewanie z powodu nieznośnego stosunku z Węgrami oraz żądanie zawarcia konwencyi handlowej lub unii cłowej z Węgrami.

Z Paryża donoszą, iż toczą się obecnie z dr. Rosenem rokowania co do wyboru miejsca konferencyi w sprawie marokkańskiej. Zdaje się, że wybrany będzie Tanger, lub jedno z miast południowej Hiszpanii. Jako swych pełnomocników wydeleguje Francya — jak przypuszczają — ambasadora swego w Madrycie, Juliusza Cambon, oraz dawnego gubernatora Algeru i byłego posła w Tangerze, Revoila.

Serbska Rada ministrów — jak donoszą z Belgradu — uchwaliła na przedwczoraj odbytem posiedzeniu wysłać na granicę serbską znaczniejszą ilość wojska, gdyż Albańczycy, popierani przez wojska tureckie, przekraczają granicę i zajmują serbskie terytoryum.

Od kilku dni bawią w Sofii trzej serbscy rewolucyoniści, Taszkovic, Grigor i porucznik Girtszikovic, by skłonić przewódców macedońskiego ruchu do połączenia się z serbskimi i bułgarskimi rewolucyonistami. W tym celu toczyli układy z komitetem Zontcewa, lecz dotąd bez rezultatu.

Donoszą z Sofii, iż bułgarska rada ministrów zamówiła 10 lokomotyw z tenderami w fabryce austryackiej w Wiener-Neustadt *(Aktiengesellschaft der Lokomotiv fabrik vormals Siegel)* oraz przyjęła ofertę dostawy soli na przeciąg lat 5 po 300 ton, Budapeszteńskiego towarzystwa handlowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 września. *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyższe pismo odręczne, nadające wspólnemu Ministrowi skarbu, br. Burianowi, wielką wstęgę orderu Leopolda.

Wiedeń, 13 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu radcy skarbowemu, Romanowi Bilińskiemu w Żółkwi, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 13 września. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni przybył tu ze Lwowa.

Wiedeń, 13 września. Dziś przed południem odbyła się pod przewodnictwem barona Gautscha Rada gabinetowa, w której wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie.

Insbruk, 13 września. W obszarze gór Arulańskich wczoraj o godzinie 1·30 w nocy dało się uczuć trzęsienie ziemi, trwające 6—10 sekund.

Berlin, 13 września. *Biuro Wolffa* donosi z Pekinu: Panna Alicya Roosevelt wraz z otoczeniem przybyła tu i we czwartek będzie na audyencyi w letnim pałacu, poczem w piątek odjedzie.

Toruń, 13 września. *(Tel. pryw.). Gazeta Toruńska* donosi, że z powodu nadużyć przy wyborze w okręgu chełmińsko-toruńsko-wąbrzeskim, popełnionych ze strony przeciwników kandydata polskiego, wniesiono protest przeciw ważności wyboru, dokonanego dnia 7 b. m. Materyał na poparcie protestu będzie bardzo obfity.

Sztokholm, 13 września. *Svenska Telegramm Bureau* donosi, że sytuacya jest poważna, gdyż Norwegia nie chce przyjąć programu szwedzkiego. Rozważana jest myśl przedłożenia sprawy sądowi rozjemczemu.

Sztokholm, 13 września. *Stokholm. Tidningen* donosi z Helsingforsu szczegóły o zatonięciu okrętu koło Jakobsztadu. W piątek urzędnicy cłowi zbliżyli się do okrętu, celem przejrzenia ładunku, w tej chwili jednakże załoga, mówiąca po angielsku, przyjęła ich groźbą, że będzie strzelała, i wołała: „Możecie wybierać między śmiercią swoją a powrotem na ląd“. Urzędnicy cłowi cofnęli się. W 20 minut potem okręt wyleciał w powietrze, po wyratowaniu się załogi zapomocą łodzi. Następnie gubernator przybył na miejsce wypadku. Nazwy okrętu nie można było dokładnie odczytać.

Helsingfors, 13 września. W pobliżu Jakobsztadu znaleziono 5000 karabinów u kilku osób, mieszkających w tej okolicy. — Prawdopodobnie pochodzą one z okrętu, który tam wyleciał w powietrze. Załoga tego okrętu udała się w głąb kraju, obecne miejsce jej pobytu nie jest znane. Władze finladzkie otrzymały rozkaz strzeżenia z większą bacznością wybrzeży zatoki Botnickiej. Generalny dyrektor cłowy udał się do Jakobsztadu.

Tokio, 13 września. *(Biuro Reutera).* Niespodziana strata „Mikasy“, który był okrętem admirała Togi i z tego powodu nader popularnym, wywołała w mieście silne wrażenie. Jest nadzieja wydobycia okrętu. Inne okręty w chwili katastrofy pośpieszyły z pomocą, jednakże bezskutecznie. Przyczyny pożaru jeszcze nie stwierdzono.

Położenie w Rossyi.

Berdyczów, 13 września. Policya wykryła wielki tajny magazyn broni. Podczas zebrania w synagodze aresztowano 67 osób. Zabrano wiele pism rewolucyjnych.

Władykaukaz, 13 września. Około 30 osób wykoleiło pociąg pocztowy i strzelało do niego. Jeden z podróżnych został zabity, 34 osób zraniono.

Batum, 13 września. *(Pet. Ag. tel.).* Muzułmani na prowincyi prowadzą zaciętą walkę z chrześcianami.

Tyflis, 13 września. *(Pet. Ag.)* Tłum robotników i innych ludzi wtargnął wczoraj do ratusza. W owej chwili posiedzenia w ratuszu nie było. Gubernator wezwał burmistrza, ażeby opróżnił salę, ten jednak oświadczył, że niema na to środka. Potem zaczęła policya występować przeciw tłumowi, ale komisarza policyi odparto. Wezwano w obec tego sotnię kozaków. Gdy kozacy wezwali tłum do rozejścia się, przyrzekając, że nikt nie będzie aresztowany, tłum odpowiedział głośnym krzykiem i począł strzelać do kozaków; przełamano też mur sąsiedniego domu i stamtąd również strzelano. Jeden kozak i jeden agent policyjny zostali ciężko zranieni. Kozacy wówczas dali ognia. Po kwadransie 27 osób było zabitych, a 75 ciężko rannych.

Tyflis, 13 września. *(Pet. Ag. tel.).* Ogólna uwaga zwraca się obecnie na miasto Gori, gdzie partya rewolucyjna zabroniła pod karą śmierci duchownym miejscowym asystować przy pogrzebie zmarłego przed kilku dniami byłego gen. gubernatora w Baku, gen. adjutanta ks. Amilahori. Nikt nie ma odwagi zbliżyć się do gmachu, w którym znajdują się zwłoki. Z tego powodu przewiezione będą zwłoki do Tyflisu, dokąd wyruszyło już wojsko dla straży. Sytuacya jest niepokojąca. Obawiają się, że w dzień pogrzebu księcia, który oburzył był przeciw sobie całą ludność, przyjdzie do rozruchów.

Rokowania pokojowe.

Nowy Jork, 13 września. Członkowie rossyjskiej komisyi pokojowej odjechali na pokładzie okrętu „Ces. Wilhelm II.“. Przed wyjazdem Witte i br. Rosen złożyli wizytę pożegnalną japońskiej komisyi pokojowej. Br. Komura, który, jak wiadomo, jest chory, pożegnał się z rossyjskimi komisarzami za pośrednictwem posła Takahiry. Br. Rosen i Witte pozostali u Japończyków pół godziny. W porcie tłum wznosił okrzyki na cześć Rossyan. Witte złożył za pośrednictwem Rosena przedstawicielom prasy podziękowanie, przyczem oświadczył, że nigdy tak dobitnie nie przekonał się o tem, jak obecnie, że pióro jest potężniejsze od miecza.

Trzęsienie ziemi.

Rzym, 13 września. Królowa ofiarowała 50.000 lirów dla ofiar trzęsienia ziemi w Kalabryi.

Cosenza, 13 września. Od wczoraj godziny 8 wieczorem do godziny 2 nad ranem dało się uczuć po trzykroć trzęsienie ziemi, połączone z hukiem podziemnym, które wyrządziło szkody i wywołało panikę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 września 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 682·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 795·50, Akcye Anglobanku 319·25, Akcye Unionbanku 563·50, Akcye Landerbanku 450·25, Akcye Bankvereinu 572·75, Akcye Bodencredit 1049·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 562·50, Akcye kolei państwowych 674·75, Akcye kolei Południowej 102·50, Akcye kolei Elbethal 447·—, Akcye kolei Północnej 5890·—, Akcye kolei czerniowieckiej 584·—, Akcye Alpiny 545·25, Akcye Rima Muranyi 558·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2767·—. Akcye Fabryki broni 567·—, Akcye Tureckie tytoniowe 380·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 916·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·75, Renta majowa 100·55, Austryacka Renta koronowa 100·55, Węgierska Renta koronowa 96·95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·50, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·—, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·95, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 99·30, Losy tureckie 146·—, Marki 117·46, Ruble 253·25.

Odpowiedzialny redaktor.
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. września 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. A. hr. Męciński z Dukli, S. Wybowski ze Szmankowczyk, S. Cieński z Wodnik, Z. Zborowski z Podola ros., J. Sobański i A. Sobański z Podola ros., C. Świeżawski z Królestwa Polsk.

HOTEL IMPERIAL.

PP. K. hr. Zamoyski z Wysocka, S. hr. Bobrowski z Długiego, W. dr. Krzeczunowicz z Janowic, J. Kozłowski z Witryłowa, K. Osiecimski z Pleszowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Stattler z Warszawy, F. Kossecki z Kijowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. września 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	555	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. września 1905.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·55	100·75
styczeń lipiec	100·50	100·70

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	101·30	101·50
kwiecień-październik	101 25	101·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·65	161 65
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·90	192·90
„ „ 1864 po 100 zł.	293·75	295·75
„ „ 1864 po 50 zł.	293·75	295·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	297·05	299·05
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·55	119·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·65	100·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498·—	500·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·80	129·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·65	101·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·75	101·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·25	105·25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·75	101·75
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·40	119·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·70	96·90
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	166 75	168 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	221·25	223·25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	218·25	220 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·95	97·95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96 65	97 65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	273·—	278·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·45
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·60	99·60
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	145 90	146·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·30	101·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·—	314·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	312·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·75	103·75
„ „ „ „ los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·30	102 30
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·60	102·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	101 25	102 25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101·80
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	102·10	103·10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·45	102·45
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·55	102·55
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 65	94·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·90	27·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	474·—	483 60
Clary 40 zł. m. k.	156·—	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	177·—	187·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·25	56·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	35·—	36·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	66·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·—	319·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2900·—	2908·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	677·50	678 50
Węg Banku kredyt 200 zł.	785·—	787·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	543 75	544·75
Galic. banku hip. 200 zł.	562·50	565·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442·60	450·60
„ Austro-węg. 1400 k.	1640·—	1650·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	562·50	563 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	249·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5880·—	5900·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	440 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl na Dunaju 500 zł. mk.	994·—	1002 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	674·—	678 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	918·—	928 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	541·25	542 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2746·—	2757·—
Schodnicy 500 kor.	652·—	662 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	286·—	289·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·45	117 65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·97½	240·20
Paryż za 100 franków	95·30	95·47½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·75
Włoskie banki	95·35	95·50
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·14
20-markówka	23·48	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95 65
Ruble	2·53¼	2 54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2172/5 [7145 2—2]

Ogłoszenie dostawy.

Termin do wnoszenia ofert na dostawę wikliny dla c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu upływa z dniem 20. września 1905.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 6. września 1905.

L. cz. E. 994/5 (5) [7087 2—3]

Na żądanie Jana Szweda odbędzie się dnia 13. października 1905 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. VI. licytacya całej realności whl. 416 gm. Lubycza kniazie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2500 kor.

Najniższa cena wynosi 1666 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się równocześnie zatwierdza, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 30. sierpnia 1905.

L. 122.884 [7200 1—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów fatzynowych do budowli wodnych na rzece Popradzie od jaru w Cyganowicach do ujścia do Dunajca km. 8·150—0·000, w ciągu lat 1905, 1906, 1907 i 1908, odbędzie się dnia 26. września 1905 w c. k. Kierownictwie budowie regulacyi Dunajca w Nowym Sączu, o godzinie 12 w południe, publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów w tym czasie dostawić się mające wynosi około:

25.000 m³ faszyn wiklowych.

50.000 m³ faszyn lasowych.

750.000 sztuk palików faszynowych.

800 sztuk (wiązek) świeżych witek wiklowych, o ogólnej wartości fiskalnej około 160.000 kor.

Wykazane powyżej ilości materyałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do c. k. Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych, w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 8.500 (ośmtysięcy pięćset) kor. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarnych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych, wyrażony dla całej dostawy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie oznaczonym, nie będą wcale przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem lub wadyum, nie sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, opiewającego na częściową dostawę, wreszcie wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. września 1905.

Wzór oferty.

OFERTA.

(Stempel 1 kor.) mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1905, 1906, 1907 i 1908 dostarczać w ilościach i w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu wyznaczyć się mających, materyały faszynowe, potrzebne do budowli wodnych na Popradzie od jaru w Cyganowicach do ujścia do Dunajca km. 8·150—0·000, a to: faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i kołki, pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu podanymi, za opustem . . . . .
. . . .
(cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .
. . . .

W Nowym Sączu, 26. września 1905.

Imię i nazwisko oferenta:

L. 26.563/05 [7119 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron, że dnia 28. września 1905 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi Oddziału c. k. straży skarbowej w Podgórzu rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody względem prawa poboru podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym „Podgórze", składającym się z następujących miejscowości:

1) Podgórze miasto ze Stawiskami, 2) Bierzanów z Kaimem i Gajem, 3) Dębniki z Rybakami, 4) Kurdwanów z Błoniem i Katarzynką, 5) Ludwinów, 6) Piaski wielkie i małe, 7) Płaszów z Kasztelanką, 8) Prokocim, 9) Przewóz, 10) Pychowice, 11) Rząka, 12) Rybitwy, 13) Wola duchacka, 14) Zakrzówek z Kapelanką.

Solidarna ugoda zawarta zostanie albo na rok 1906 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1907 i 1908, albo też na bezwarunkowy przeciąg 3 lat t. j. na czas od 1. stycznia 1996 do końca grudnia 1908.

Roczny ryczałt ugodowy za powyższy przedmiot ustanawia się na kwotę 2800 kor. słownie dwatysiące ośmset kor.

Nadto będzie Towarzystwo solidarnej ugody dla poboru podatku spożywczego od wina, obowiązane w myśl ustawy krajowej z 23. grudnia 1905 l. 146 Dz. u. k. pobierać 30% dodatek krajowy, tudzież uiszczać na rzecz kraju 30% kwoty ryczałtu rocznego płaconego z tytułu państwowego podatku spożywczego od wina.

Do zawarcia solidarnej ugody przystąpi się jeżeli do zawarcia ugody przystąpi większość liczebna przedsiębiorców opłacających podatek spożywczy od wina i jeśli rozmiar przedsiębiorstw tej większości będzie większy od rozmiaru przedsiębiorstw, które do spółki ugodowej nie przystąpią.

Pełnomocnicy upoważnieni do zawarcia solidarnej ugody muszą się przy rozprawie wykazać wobec kierującego rozprawą urzędnika sądownie lub notaryalnie legalizowanem pełnomocnictwem.

Wysokość kaucyi, jaką spółka ugodowa będzie obowiązaną złożyć, podana zostanie przy rozprawie ugodowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

W Krakowie, dnia 1. września 1905.

---

do l. 26.563/05.

Obwieszczenie.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron interesowanych, że dnia 28. września 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w kancelaryi Nadzoru c. k. straży skarbowej w Chrzanowie rozprawa celem zawarcia odrębnych solidarnych ugód, względem prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgu poborowym „Chrzanów" składającym się z następujących miejscowości:

1. Chrzanów, 2. Babice z Włosieniem, 3. Balin z Starym folwarkiem, Kuźmincem i Ukradziejówką, 4. Bolęcin z Oblaszkami, 5. Czyżówka, 6. Kąty z Cezarówką górną i dolną, 7. Kościelec, 8. Mętków wielki i mały z Podpolem, 9. Myślachowice, 10. Piła, 11. Płaza z Kamionką, Starzyną i Wapiennikiem, 12. Pogorzyce z Źrebcami, 13. Sierszą, 14. Trzebinia miasto, 15. Trzebinia wieś, 16. Trzebionka, 17. Wygiełzów z Lipowcem, 18. Zagórze z Zbójnikiem i Borowcem, 19. Żarki z Bębenkiem, Zagórcami i Zickiem.

Solidarna ugoda zawarta zostanie albo na rok 1906 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1907 i 1908, albo też na bezwarunkowy przeciąg 3 lat t. j. na czas od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1908.

Roczny ryczałt ugodowy za prawo poboru podatku spożywczego od mięsa ustanawia się na kwotę 22.000 kor. słownie dwadzieścia dwa tysiące koron, zaś za prawo poboru podatku spożywczego od wina na 2600 kor. słownie dwa tysiące sześć set koron. Nadto będzie Towarzystwo solidarnej ugody dla poboru podatku spożywczego od wina, obowiązane w myśl ustawy krajowej z 23. grudnia 1905 l. 146 dz. u. kr. pobierać 30% dodatek krajowy, tudzież uiszczać na rzecz kraju 30% kwoty ryczałtu rocznego płaconego z tytułu państwowego podatku spożywczego od wina.

Względem każdego z powyższych dwóch przedmiotów zawarta będzie osobna ugoda.

Do zawarcia solidarnych ugód przystąpi się, jeżeli do zawarcia ugody przystąpi większość liczebna przedsiębiorców opłacających podatek spożywczy od mięsa, względnie wina, i jeśli rozmiar przedsiębiorstw tej większości będzie większy od rozmiaru przedsiębiorstw, które do spółki ugodowej nie przystąpią.

Pełnomocnicy upoważnieni do zawarcia solidarnej ugody muszą się przy rozprawie wykazać w obec kierującego rozprawą urzędnika sądownie lub notaryalnie legalizowanem pełnomocnictwem.

Wysokość kaucyi, jaką spółki ugodowe będą obowiązane złożyć, podaną zostanie przy rozprawie ugodowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 1. września 1905.

---

do L. 26.563/05.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych, a to albo bezwarunkowo na 3 lata 1906, 1907 i 1908, albo też na rok 1906 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mają być wnoszone jedynie do rąk Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego i to tylko do godziny 1 po południu dnia 25. września 1905.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej wyszczególnionych okręgów poborowych można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Bochni, Chrzanowie, Krakowie (dla miasta) Krakowie (dla okręgu) Krzeszowicach, Trzebini i Wieliczce.

Kwity depozytowe opiewające na złożone wadya lub kaucye, tudzież książeczki wkładkowe kas Oszczędności jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Liczba porząd.	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy. Prawo poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania wynosi K	Wadyum licytacyjne wynosi K	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Chełmek	mięsa	3021	303	Bezwarunkowo trzy lata 1906, 1907 i 1908 lub też jeden rok 1906 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1907 i 1908.	W dniu 26. września 1905 o godzinie 9-tej rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie II. piętro drzwi l. 7.
2	Dobczyce	wina	300	30		
3	Ujście solne	wina	05	31		
4	Wiśnicz	mięsa	6400	640		
5	Wiśnicz	wina	835	84		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 1. września 1905.

L. cz. E. 252/5 (6) [7133 3—3]

Na żądanie Józefa Beera w Krakowcu, odbędzie się dnia 28. września 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu, licytacya 1/5 niewydzielonej części i 1/8 z 1/5 części realności whl. 156 ks. grt. gminy Morańce objętej, zobowiązanego Wasyla Misyka vel Mysyka własnych.

Zarazem zatwierdza się warunki licytacyjne podaniem z 31. lipca 1905 E. 252/5 (5) przez wierzyciela przedłożone i przyznaje się wierzycielowi za takowe wraz z podaniem koszta w kwocie 4 kor. 64 hal.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1156 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 771 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 24. sierpnia 1905.

L. cz. Nc. XVIII. 571/4 (14) [7151 2—3]

Dobrowolna sądowa licytacya nieruchomości.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie sprzedaje przez publiczną licytacyę na wniosek właścicieli Dawida i Perli małż. Weberów niżej wymienioną realność wraz z przynależnościami, ustanawiając wyszczególnioną poniżej cenę wywołania a mianowicie: Realność pod lk. 45 Dz. VIII. lwh. 1441 ks. gr. dla m. Krakowa na narożniku ulicy Piekarskiej i Augustynowskiej położonej Dawida i Perli małż. Weberów i spóln. własnością będącej.

Cena wywołania wynosi kwotę 15.397 kor. 50 hal.

Licytacya odbędzie się w dniu 11. października 1905 o godz. 10 rano w biurze Nr. 50 na II. piętrze w tutejszym sądzie.

Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Licytacyjną cenę kupna należy złożyć w sądzie w ciągu dni czternastu po dniu licytacyi.

Warunki licytacyjne można przeglądać w tut. sądzie, biuro Nr. 50 ul. św. Jana l. 22 II. piętro.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 2. września 1905.

L. cz. E 757/5 (5) [6518 2—3]

Na żądanie opieki mał. Anieli Chełmeckiej i Małgorzaty Brzygut w Zakliczynie zastąpionych przez dr. Młodzika, odbędzie się dnia 19. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Limanowej, licytacya 1/2 lwh. 100, 1/4 części lwh. 117 i 1/6 części lwh. 122 ks. gr. gm. Sechna obj. Jana Gwiżdża względnie Stanisława Olcawy własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione na 4569 kor. 53 hal., z tego przynależności na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 3046 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 25. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1597/5 (7) [7178 2—3]

Dnia 22. września 1905 o godzinie 8 przed południem, odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności obj. whl. 943 i 88 gm. Bełełuja, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to: a) realność obj. whl. 943 gm. Bełełuja na 1435 kor. 78 hal., realność obj. whl. 88 gm. Bełełuja na 419 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 957 kor. 60 hal., ad b) 279 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 29. sierpnia 1905.

L. cz. E. XX. 1205/5 (6) [7064 2—3]

Dnia 17. października 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya realności pod lk. 976 2/4 ul. Szpitalna 36A. we Lwowie whl. 1048 dzielnica II. ks. gr. gm. miasta Lwowa obj. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 30000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 15306 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1905.

L. cz. E. 125/4 (15) [7068 2—3]

Na żądanie ks. Jadwigi Jabłonowskiej, odbędzie się dnia 16. października 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya prawa własności dóbr Bursztyn miasto whl. 259, Bursztyn część whl. 258, Tenetniki whl. 166, Nastaszczyn whl. 263, Kuropatniki część whl. 334, Kuropatniki część whl. 336, Jezierzany whl. 376 i Junaszów whl. 420 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego sądu obj., na rzecz Stanisława ks. Jabłonowskiego z obowiązkiem pozostawienia tychże dóbr nieobciążonych powierniczo substytuowanym dziedzicom i obowiązkiem pokrywania kosztów odpowiedniego stanowi, utrzymania potomków Stanisława ks. Jabłonowskiego kosztem do wysokości 15100 zł. zaintabulowanych, czyli licytacya prawa własności tych dóbr, tak jak to prawo Stanisławowi ks. Jabłonowskiemu przysługuje, z utrzymaniem w mocy ograniczeń tego prawa własności na rzecz substytuowanych dziedziców uskutecznionych i praw potomstwa Stanisława ks. Jabłonowskiego obecnie co do dochodów z tychże dóbr przysługujących, bez przynależności.

Wszystkie te prawa własności wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 406 126 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 270.751 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 2. sierpnia 1905.

do L. 6536 z 1905. [6919 1—2]

Awizo.

Zabezpieczenie wiktu dla niżej podanych szpitali odbędzie się a mianowicie:

dla szpitala w	Brodach	dnia	22	września 1905
	Mostach wielkich		25	
	Złoczowie		26	
	Brzeżanach		28	
	Kołomyi		2	października 1905
	Trembowli		5	
	Stanisławowie		13	
	Czerniowcach		16	

Rozprawy odbędą się przy tych szpitalach.

Oferty łącznie z wadyum mają najpóźniej do godziny 10 rano na dniu rozprawy do wyżej podanych szpitali wpłynąć.

Bliższe warunki można przeglądnąć w zeszytach warunkowych, znajdujących się w dotyczących szpitalach i w intendanturze 11. Korpusu, tudzież w obwieszczeniu, które na wielu miejscach przybite i w „Gazecie Lwowskiej" i czerniowieckiej ogłoszone zostało.

Z c. i k. Intendantury 11. Korpusu.

Lwów, 29. sierpnia 1905.

Zl. 5234 [7006 1—2]

Aviso

die Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung findet statt.

Beim k. u. k. Garnisonsspitale Nr. 3 in Przemyśl: für das Garnisonsspital Nr. 3 in Przemyśl	für das Militärsanatorium in Szkło	Beim k. u. k. Truppenspitale in Gródek	Łańcut	Rzeszów	Sambor	Sanok
am						
26		28	3	6	10	12
September			Oktober			
1905, 10 Uhr vormittags (Bahnzeit)						

Die vollinhaltliche Kundmachung Nr. 5234 von 1905 war in der „Gazeta Lwowska" Nr. 206 vom 10 September 1905 enthalten und kann überdies bei der k. u. k. Intendanz des 10. Korps in Przemyśl und bei allen Militärspitälern im Bereiche des 10. Korps eingesehen werden.

Bedingnishefte erliegen bei der k. u. k. Intendanz des 10 Korps in Przemyśl und bei den oben genanten Militärspitälern.

Przemyśl, am 29. August 1905.

[7204 1—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sukna różne i towary korzenne.

Wtorek 19. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne, kosztowności i przybory wodociągowe.

Środa 20. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian i maszyna krawiecka.

Czwartek 21. września 1905 od 10 do 12 godz.: towary bławatne, galanteryjne, papierowe, klozety i muszle wodociągowe.

Piątek 22. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa, wino i towary kolonialne.

Sobota 23. września 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10. września 1905.

L. 122.883 [7199 1—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na rzece Dunajcu od km. 150 24 do km. 148 64 pod Krościenkiem, w ciągu lat 1905 i 1906, odbędzie się dnia 27. września 1905 w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów w tym czasie dostawić się mająca wynosi około:
5300 m³ faszyn wiklowych,
10700 m³ faszyn lasowych,
160000 sztuk palików faszynowych,
500 szuk palików płotkowych,
200 sztuk (wiązek) świeżych witek wiklowych o ogólnej wartości fiskalnej około 35.000 koron.

Wykazane powyżej ilości materyałów mogą być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększone lub zmniejszone a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do c. k. Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum w kwocie 1800 kor. to jest tysiąc osiemset kor. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarnych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych, wyrażony dla całej dostawy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie oznaczonym nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem lub wadyum, nie sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, opiewające na częściową dostawę, wreszcie wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. września 1905.

(Wzór oferty)

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany, obowiązuję się w ciągu lat 1905 i 1906 dostarczać w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu wyznaczyć się mających, materyały faszynowe potrzebne do budowli wodnych na Dunajcu od km. 150·24 do km. 148·64 pod Krościenkiem faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i kołki, w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu podanymi za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

W Nowym Sączu 27. września 1905.
Imię i nazwisko oferenta

L. 122 882. [7198 1—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na rzece Dunajcu pod Kadczą od km. 121·2 do km. 123·4 w ciągu lat 1905, 1906 i 1907 odbędzie się dnia 28. września 1905 w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu o godz. 12 w południe publiczna licytacya ofertowa.

Ilość materyałów w tym czasie dostawić się mająca wynosi około:
8400·44 m³ faszyn wiklowych,
16.800·88 m³ faszyn lasowych,
252.000 sztuk kołków faszynowych,
300 sztuk (wiązek) świeżych witek wiklowych, w ogólnej wartości fiskalnej około 56.000 90 kor.

Wykazane powyżej ilości materyałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększone lub zmniejszone a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiekolwiek pretensye do c. k. Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie gdzie także do godziny 12-tej w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum w kwocie 2850 (dwa tysiące ośmset pięćdziesiąt) koron, w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarnych.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie oznaczonym nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem lub wadyum, nie sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, opiewające na częściową dostawę, wreszcie wyrażające różnorodny opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. września 1905.

(Wzór oferty).

Stempel
1 Kor. OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1905, 1906 i 1907 dostarczać w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu wyznaczyć się mających materyały faszynowe, potrzebne do budowli wodnych na Dunajcu od km 121·2 do km. 123 4 pod Kadczą, faszyny wiklowe i lasowe, świeże witki wiklowe i kołki, w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu podanymi, za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .

Nowy Sącz, 28. września 1905.
(Imię i nazwisko oferenta)

L. cz. E. 105 5 [7093]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej, zastąpionego przez adw. dr. Bronisława Morawskiego w Mszanie Dolnej odbędzie się dnia 25. września 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya całych realności:

1) lwh. 53 ks. gr. gm. kat Podobin, Jana Adamczyka, (syna Jana) własnej,

2) lwh. 238 ks. gr. gm. kat. Podobin, Józefa Potaczka własnej,

3) lwh. 239 ks. gr. gm. kat. Podobin, Józefa Potaczka lk. 125 własnej,

4) lwh. 242 ks. gr. gm. kat. Podobin, Jana Niewiarowskiego własnej,

5) lwh. 243 ks. gr. gm. kat. Podobin, Stanisława Potaczka własnej,

6) lwh. 244 ks. gr. gm. kat. Podobin, Sebastyana Jani własnej,

7) lwh. 245 ks. gr. gm. kat. Podobin, Józefa Potaczka Nd. 25 własnej,

8) lwh. 246 ks. gr. gm. kat. Podobin, Sebastyana Potaczka własnej,

9) lwh. 247 ks. gr. gm. kat. Podobin, Jakóba Adamczyka własnej,

10) lwh. 252 ks. gr. gm. kat. Podobin, Jana Potaczka i Maryanny z Adamczyków Potaczkowej po połowie własnej,

11) realności lwh. 47 ks. gr. gm. kat. Podobin, Jakóba Adamczyka 1/8, Maryanny z Lacków Adamczykowej 1/8, Jana Niewiarowskiego 1/2, Jędrzeja Lacka 1/8, Magdaleny z Gacków Lackowej 1/8 własnej,

12) realności lwh. 54 ks. gr. gm. kat. Podobin, Jakóba Adamczyka 1/4, Maryanny z Lacków Adamczykowej 1 4, Jędrzeja Lacka 1/4, Magdaleny z Gacków Lackowej 1/4 własnej oraz

13) 12/48 części realności lwh 40 ks. gr. gm. kat. Podobin, Jana Adamczyka, (syna Jana) 6/48, Jakóba Adamczyka 6 192, Maryanny z Lacków Adamczykowej 6 192, Jędrzeja Lacka 3 96, Magdaleny z Gacków Lackowej 3/96 własnych

14) 2/8 części realności lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Podobin, Jana Adamczyka 1/8, Jakóba Adamczyka 1 32, Maryanny z Lacków Adamczykowej 1/32, Jędrzeja Lacka 1/32, Magdaleny z Gacków Lackowej 1/32 własnych,

15) 12/31 części realności lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Podobin, Jana Adamczyka 6/31, Jakóba Adamczyka 3/62, Maryanny z Lacków Adamczykowej 3/62, Jędrzeja Lacka 3 62, Magdaleny Lackowej z Gacków 3/62 własnych wraz z przynależnościami, składającemi się: ad 9 ze stodoły ze stajnią, 1 konia, 1 cielęcia, 1 wozu, 1 pługa, 2 bron zaś ad 12) z takichże przedmiotów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 14.817 kor., przynależności ich zaś na łączną kwotę 510 kor, a mianowicie:

realności lwh. 53 na 1650 kor.,
„ „ 238 „ 500 kor.,
„ „ 239 „ 900 kor.,
„ „ 242 „ 400 kor.,
„ „ 243 „ 250 kor.,
„ „ 244 „ 150 kor.,
„ „ 245 „ 300 kor.,
„ „ 246 „ 130 kor.,
„ „ 247 „ 1350 kor.,
„ „ 252 „ 100 kor.,
„ „ 47 „ 200 kor.,
„ „ 54 „ 5030 kor.,
2 14 części lwh. 40 na 1355 kor.,
2 8 części realności lwh. 41 na 9 kor.
12/31 części realności lwh. 45 na 2493 kor., zaś przynależności ad 9) na 380 kor., ad 12) na 130 kor.

Najniższa cena wynosi 10.218 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mszana Dolna, dnia 9. sierpnia 1905.

L. 1320 [7207]

Obwieszczenie.

Dnia 26. września 1905 o godz. 11 rano, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia na rok 1906 dostawy 7.500 kg. oleju rzepakowego podwójnie czyszczonego.

Oferty według przepisu sporządzone należycie ostemplowane własnoręcznie podpisane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 10% żądanej ogólnej sumy, z podaniem ceny za 100 kg. cyframi i słowami wypisanej, z oświadczeniem że warunki licytacyjne są oferentowi znane i że takowym bezwarunkowo się poddaje, należy opieczętowane wnieść najdalej do godziny 11 przed południem na dniu wyż wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie kwadrans na dwunastą przed południem.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 9. września 1905.

G. Zl. Hc. 111/5 (2) [7154]

Versteigerungsedict.

In der Concurssache der Nachlassmasse nach Natalia von Jordan über Antrag des Gläubigerausschusses, findet am 17. Oktober 1905 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1, die freiwillige Versteigerung der verstorbenen Natalia von Jordan eigenthümlich gehörigen Realität E. Z 1083 Grundbuch Mikuliczyn, sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Realität, ist auf 1750 Kr. bewertet.

Der Aufrufspreis beträgt 1750 Kr., unter welchem ein Verkauf nicht stattfindet.

Den auf der zu versteigernden Realität versicherten Gläubigern bleibt ihr Pfandrecht ohne Rücksicht auf den Verkaufspreis vorbehalten.

Der bei der Versteigerung erzielte Verkaufserlös ist bei Gericht binnen 8 Tagen zu erlegen.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung V.

Delatyn, am 3. August 1905.

L. cz. E. 1178/5 (4) [7196]

Celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 2. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności whl. 575 ks. gm. Stary Sambor objętej.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 28. sierpnia 1905.

L. cz. E. 381/5 (5) [7181]

Na żądanie Samsona Wasserstruma w Krośnie, odbędzie się dnia 21. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Żmigrodzie, licytacya 7/16 części realności lwh. 296 ks. gr. gm. kat. Osiek Chuny Zucker własnych.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1566 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi 1044 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 31. sierpnia 1905.

Lm. 77.970/05 (I.) [7203]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w dzierżawę dwóch karczem z dwoma ogrodami i młyna we wsi Błotnia, w powiecie przemyślańskim, majętności Gminy m. Lwowa na okres pięcioletni, t j. od 1. stycznia 1906, po koniec grudnia 1910, odbędzie się w poniedziałek dnia 2. października 1905 o godz. 11 przed południem w I. Departamencie Magistratu król. stoł. m. Lwowa publiczna licytacya ofertowa.

Jako cenę wywołania ustanawia się łącznie kwotę 1600 t. j. tysiąc sześćset koron, z czego wypada za dzierżawę młyna 1200 kor., za najem karczem 200 kor., zaś za dzierżawę ogrodów 200 kor.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy miejskiej, jako dowód złożenia wadyum w wysokości 10% ceny ofertowej, gdyż w razie przeciwnym wniesiona oferta nie będzie wzięta pod rozwagę.

Reprezentacyi miejskiej zastrzega się prawo swobodnego wyboru pomiędzy licytantami, a nawet nieprzyjęcie żadnej z wniesionych ofert.

Koszta sporządzenia kontraktu, jakoteż inne należytości skarbowe od kontraktu ponosi dzierżawca z własnego bez regresu do Gminy m. Lwowa.

Jako kaucyę ustanawia się kwotę odpowiadającą kwartalnemu czynszowi.

Szczegółowe warunki licytacyjne można przejrzeć w I. Departamencie Magistratu (Ratusz II. piętro) w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 6. września 1905.

L. cz. E. 1755/5, E. 1718/5, E. 1949/5, E. 3530/4, E. 964/5, E. 1574/5, E. 1812/5, E. 1644/5 [7156]

W sądzie tutejszym biuro 7, odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. a) 1/4 części gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 431 wyk. hip., ocenionego na 394 kor. 63 hal., b) 35/198 części gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 432 wyk. hip., ocenionego na 294 kor. 33 hal., c) 70/360 części gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 201 wyk. hip., ocenionego na 30 kor. 64 hal., dnia 31. października 1905 o 9 godz. przed południem.

2. a) 3/4 z 1/4 części posiadłości Nr. 16 wyk. hip. gm. Wolica Komarowa, ocenionych na 30 kor., b) 7/16 i 1/4 z 7/16 części gospodarstwa wiejskiego w Wolicy Komarowej Nr. 19 wyk. hip., ocenionych na 3660 kor. 89 hal., c) 3/16 części gospodarstwa wiejskiego w Komarowie Nr. 320 wyk. hip., ocenionych na 11 kor. 25 hal., d) 8/64 i 49/64 części gospodarstwa wiejskiego w Komarowie Nr. 78 wyk. hip., ocenionych na 890 kor. 62 hal., dnia 30. października 1905 o godz. 9 przed południem.

3. 3/40 części gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 153 wyk. hip., ocenionych na 416 kor., dnia 31. października 1905 o godz. 9 przed południem.

4. a) 2/40 części gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 431 wyk. hip., ocenionych na 64 kor. 50 hal., b) 1/10 części gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 434 wyk hip., ocenionej na 244 kor., dnia 13. października 1905 o godz. 9 przed południem.

5. a) domu w Krystynopolu Nr. 101 wyk. hip., ocenionego na 2823 kor. 60 hal., b) domu w Krystynopolu Nr. 591 wyk. hip., ocenionego na 1585 kor. 80 hal., dnia 16. października 1905 o godz. 9 przed południem.

6. gospodarstwa wiejskiego w Szarpańcach Nr. 153 wyk. hip., ocenionego na 283 kor. 27 hal., dnia 16. października 1905 o godz. 9 przed południem.

7. a) 1/3 części gospodarstwa wiejskiego w Parchaczu Nr. 82 wyk. hip., ocenionej na 821 kor. i b) gospodarstwa wiejskiego w Parchaczu Nr. 351 wyk. hip., ocenionego na 26 kor., dnia 11. października 1905 o godz. 9 przed południem.

8. gospodarstwa wiejskiego w Poździmierzu Nr. 155 wyk. hip., ocenionego na 3452 kor., dnia 11. października 1905 o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. a) 263 kor. 8 hal., ad 1. b) 196 kor. 22 hal. ad 1. c) 20 kor. 42 hal., ad 2. a) 20 kor., ad 2. b) 2223 kor. 26 hal., ad 2) c) 7 kor. 50 hal., ad 2. d) 593 kor. 74 hal., ad 3. 277 kor. 32 hal., ad 4. a) 32 kor. 25 hal., ad 4. b) 122 kor., ad 5. a) 1411 kor. 80 hal., ad 5. b) 529 kor. 90 hal., ad 6. 188 kor. 84 hal., ad 7. a) 547 kor. 34 hal., ad 7. b) 16 kor. 34 hal., ad 8. 2301 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 16. sierpnia 1905.

Konkursa.

L. Prez. 2522 (4/5) [7102 2—3]

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania o tę dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę należy wnieść do Prezydyum tego sądu obwodowego do dnia 10. października 1905.

Tarnów, dnia 6. września 1905.

L. 4750/5 [7186 2—3]

Konkurs.

Odnośnie do obwieszczonego w Nr. 208 „Gazety Lwowskiej" konkursu, oznajmia się, że termin do wnoszenia podań o posadę funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa przy sądzie powiatowym w Podbużu i Rożniatowie upływa z 30. września 1905.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 10. września 1905.

L. 852 [7067]

Konkurs.

Celem nadania jednej posady starszego sztajgra w II. klasie płacy w etacie osobowym sług przy c. k. zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie, tudzież ewentualnie opróżnić się mogącej w tym etacie je dnej posady w III. klasie płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posad mi temi połączone są następujące pobory:

1. Płaca II. klasy rocznie 1100 kor., względnie płaca III. klasy rocznie 800 kor. Z każdą klasą płacy połączone są dwa pięciolecia po 100 kor. rocznie.

2. Dodatek czynnej służby (aktywalny) unormowany Cesarskiem rozporządzeniem z dnia 19. sierpnia 1899 dz. u. p. Nr. 159 w wysokości 20% względnie 25% rocznej płacy.

3. Dodatek starszeństwa według §. 5 powyższego rozporządzenia, a to po pięciu latach służby 100 kor., po dalszych zaś pięciu dalsze 100 kor. rocznie.

4. Ekwiwalent na ubiór służbowy 50 kor. rocznie.

5. Systemizowany deputat soli.

6. Drzewo opałowe bukowe dla własnego domowego użytku w wymiarze 28 metrów przestrzennych rocznie za opłatą połowy ceny zakładowej.

7. Bezpłatna opieka lekarska i lekarstwa według obowiązującego statutu.

8. Bezpłatne mieszkanie służbowe, o ile będzie do dyspozycyi i jeżeli c. k. naczelnik zarządu salinarnego uzna za wskazane, aby mianowany mieszkał w pobliżu budynków manipulacyjnych.

Podanie własnoręcznie napisane i marką stemplową na 1 kor. zaopatrzone, należy wnieść w drodze służbowej, jeżeli zaś kompetent w służbie publicznej nie pozostaje, bezpośrednio do c. k. zarządu salinarnego w Kaczyce na Bukowinie, a to najpóźniej do dnia 3 października 1905.

Do podania załączyć należy: metrykę chrztu, świadectwo uzdolnienia fizycznego do służby zawodowej, świadectwo z ukończenia szkoły górniczej z dobrym postępem i wykazać się dotychczasową praktyką w kopalnictwie i warzelnictwie soli, znajomością języków krajowych, jakoteż języka niemieckiego, odbytą czynną służbą wojskową, w końcu należy wykazać czy i w jakim sto pniu kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z robotnikami i funkcyonaryuszami c. k. zarządów salinarnych i c. k. urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.

Kompetenci nie pozostający w służbie rządowej mają się nadto wykazać świadectwem nieskazitelnego zachowania się, wystawionem przez władze polityczne.

C. k. Zarząd salinarny.

Kaczyka, dnia 3. września 1905.

L. w. p. 2738/1905. [7146 1—3]

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim rozpisuje ponowny konkurs na posadę lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim, który obejmuje 14 gmin i obszarów dworskich z ludnością 12.704 na obszarze 14.607 hektarów z siedzibą lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym a mianowicie § 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2. lutego 1891 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 82 Cz. XXII.

Dla lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim wyznaczoną została płaca roczna 1000 kor. i ryczałt roczny na koszta podróży służbowych w kwocie 600 kor.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,

2 dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. nieskazitelny charakter,

4. znajomość obu języków krajowych,

5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

6. dostateczną fizyczną zdatność.

Należycie udokumentowane podania winne być wniesione do Wydziału powiatowego w Gródku najpóźniej do dnia 30. września 1905.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Gródek, dnia 2 września 1905.

Prezes: A. Brunicki w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 151/5 (3) [7193 1—3]

Przeciw nieobecnej Maryannie ze Sydoryków Pysznik z Hyrowej wniósł Hryć Sydoryk z Mszany skargę o unieważnienie aktu notaryalnego i wpisu hipotecznego.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 7. listopada 1905 o godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Stanisław Brzękowski c. k. notaryusz w Dukli, będzie ją zastępował, dopóki nad się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 8. lipca 1905.

L. cz. E. 1574/5 [7155]

Nieobecnemu Dawidowi Jugend przedtem w Szarpańcach ma być doręczoną uchwała z 5. czerwca 1905 E. 1574/5 którą zezwolono na sprzedaż realności whl. 153 gm. Szarpańce.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Dawida Jugend kuratorem adw. dr. Wolfram w Sokalu będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 5. czerwca 1905.

L. cz. C. 129/5 (1) [7192]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Dawida Daara, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Meilecha Wurzla pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9. września 1905 godz. 8 rano, Nr. biura 3.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Dawida Daara, ustanowiono p adwokata dr. Sydona Friedberga w Dębicy kuratorem, który będzie ją zastępować w jej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 7. września 1905.

L. cz. C. II. 291/5 (1) [7220]

Przeciw Mikołajowi Linowi, Tomaszowi Bienkowiczowi, Łukaszowi Szczębarze, Janowi Wójcikowi, Tomaszowi Wnukowi, Ignacemu Ryczce, Łukaszowi Frydrynie, Jurkowi Feduszko, Mikołajowi Królowi, Mikołajowi Paruchowi, Ewie Jasiołek, spadkobiercom Józefa Hasiaka, spadkobiercom Antoniego Parucha, spadkobiercom Ignacego Kopacza i spadkobiercom Jędrzeja Detki i spl., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Kanrada Reicherta i spóln. pozew o własność pgr. 1518/2 w Koziarni.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 19. września 1905 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyżej wymienionych, ustanawia się pana dr. Władysława Sulerzyskiego, adwokata w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 1. września 1905.

L. cz. C. 216/5 (1) [7197]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Stefanowi Sydaryakowi, Pajzie Graconionej i Wasylowi Graconiowi przedtem w Grabie zamieszkałym wnieśli Fedor i Rozalia Kowaliki z Grabu pozew o własność i oddanie w posiadanie części parc. gr. lk. 6409, 1535 i 1534 Grab.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 22. września 1905 godzina 10 rano, biuro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. adw. dr. Dybaś w Żmigrodzie będzie pozwanych zastępywać, dopóki się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 30. sierpnia 1905.

L. cz. C. II. 314/4 [7194]

Przeciw Maryannie Fortuna zamężnej Stuparskiej, przebywającej w Ameryce w niewiadomej miejscowości przedtem z Chrząstówki wniosła Antonina Nowak i spól. do tut. sądu pozew o własność kawałków gruntu w Chrząstówce i Moderówce położonych.

Rozprawę wyznaczono na 7. października 1905 godzina 9 rano biuro Nr. 4.

Dla strzeżenia praw kurandki, ustanowiono kuratora adwokata dr. Feliksa Czajkowskiego z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 9. września 1905.

L. cz. hip. 944/5 [7099]

W sprawie odpisania parcel grunt. 3286/1 i innych z karty stanu majątkowego dóbr Cześniki z Łopuszną Franciszka i Maryi Milińskich własnej na rzecz Hawryły Nakonecznego i innych, ma być doręczona uchwała tabularna do lh. 447/5 Romanie z Gołaszewskich Zdańskiej.

Ponieważ miejsce pobytu tejże nie jest znane, ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Schüssla w Brzeżanach na tak długo, dopóki Romana z Gołaszewskich Zdańska w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 19. lipca 1905.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

---

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka do wynajęcia, Kościuszki 4, II. piętro.

Stajnia

na dwa konie zaraz do wynajęcia. Ulica Zyblikiewicza 37.

WINOGRONA STOŁOWE

wybrane kosz brutto 5 kg. 3·50 k. Brzoskwinie, jabłka, gruszki, śliwki ananas melony etc. dostarcza w najlepszej jakości franko za pobraniem.

Ant. Jos. Stenadl

Eksport owoców i właściciel winnic

Ung. Weisskirchen

Pięć pokoi,

przedpokój i kuchnia na I. piątrze od 15. września do wynajęcia. Może być ze stajnią. Ul. Zyblikiewicza l. 37.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się

żony po ś. p. Józefie Januszu, byłym członku Stowarzyszenia P. R pod opieką św. Trójcy w Stan Zjedn. — w sprawie pośmiertnego. Zmarły pochodził ze wsi Raniszmo, pow. Kolbuszowa w Galicyi. Umarł 14. listopada 1903 r. Ona sama, lub ktoby o niej wiedział raczy dać znać pod adresem Polish Roman Catholic Union, 453—23-rd str, Detroit, United States of Am

---

Podoficer

z siedmioletnią praktyką sądową, chlubne świadectwa, poszukuje posady przy Sądach z dniem 1. października. Poste Restante: Unteroffizier, Hauptpost. Wien.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

P. T. Gospodynie.

Proszę przy zakupnie mebli, materaców, kołder etc żądać wyściółkę z waty dra Bischoffa, która jest chemicznie odczyszczona i preperowana przeciw molom, pluskwom i wszelkim owadom, gnieżdżącym się w meblach tapicerowanych. Cienki pokład tej waty chroni meble od wszelkiego rodzaju robactwa. Arkusz waty dra Bischoffa wielkości 80/220 ctm. kosztuje tylko 1 zł. Wysyłka 4 arkuszy opłacona. Odsprzedającym rabat. Każda paczka waty jest zaopatrzona marką ochronną i podpisem dra Bischoffa, na co trzeba zwracać baczną uwagę. Wyłączna sprzedaż dla Galicyi i Bukowiny w składzie kołder i materaców Józefa Schustera we Lwowie Kopernika 5. Materace czysto włosienne, obłożone watą dra Bischoffa są zupełnie pewne przed pluskwami, molami etc. nadzwyczajnie elastyczne, miękkie i polecam takowe, jako doskonałą nowość, stosownie do wagi i jakości włosienia po zł. 18, 20, 24, 26, 28 do zł. 35 za 3 poduszki; te same materace bez waty dra Bischoffa znacznie taniej.

Materace z trawy morskiej obłożone watą dra Bischoffa po zł. 10·50 i 12 zł. za 3 poduszki. Stare twarde materace włosienne przerabiam i obkładam watą dra Bischoffa możliwie najtaniej. Materace sprężynowe z podwójnym pokładem waty dra Bischoffa po zł. 22 od łóżka, bez waty 18 zł. Kołdry wełniane obłożone watą dra Bischoffa absolutnie pewne przed molami od zł. 8, 10, 12 do zł 16. Kołdry zwykłe od zł 3·50, 4·50 i 6·50. Kołdry atłasowe, spód z pięknej satyny francuskiej, obustronnie do użytku po zł. 14, 16, 18 do zł. 40 poleca specyalna pracownia kołder i materaców JÓZEFA SCHUSTERA we Lwowie, Kopernika 5.

Krakowski Zakład Witraży, Oszkleń artystycznych i Fabryka mozaiki szklannej

Prof. W. Ekielski i A. Tuch

Kraków, ul. Wolska 36.

Ochrona przed cholerą.

Kwas karbolowy czysty, skrystalizowany, **Kwas karbolowy** surowy we wszystkich stopniach

poleca

Chemiczna fabryka dla reprodukcyi teru

Juliusza Rutgersa

w Angern koło Wiednia.

Spółka stolarzy lwowskich

plac Bernardyński l. 17

poleca swój od lat 50 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju od najtańszych aż do najwykwintniejszych z uwzględnieniem najmodniejszych stylów, oraz **Zwierciadła** w ramach jakoteż **Skład mebli giętych i żelaznych.**

Ceny umiarkowane.

O łaskawe zwiedzanie naszego magazynu i urządzonej u nas wystawy upraszamy.

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

Na rok 1905 zapowiadamy

dwie nowele **Władysława Reymonta** z cyklu

„Nad morzami“,

Gustawa Daniłowskiego **„Laureat“**, Zofii Wójcickiej **„Młodzieniec z Sais“**, i obszerną powieść **Antoniego Miecznika** pod tytułem:

„Księżna Safta“.

W dziale literackim: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki**, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywać, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej przez p. Jakóba Stroh, radcy cesarskiego, pod nazwą »Fundacya im. Klary Stroh« dla wyposażenia biednych dziewcząt izraelickich, zostaną w roku bieżącym, a mianowicie na dniu 9. listopada jako w dniu śmierci bł. p Klary Stroh, nadane dwa stypendya posagowe w kwotach po 800 złr. czyli 1600 kor.

Ubiegając się o te posagi winne wykazać ubóstwo, moralne prowadzenie się, okoliczność, że ukończyły szesnasty a nie przekroczyły trzydziestego piątego roku życia, tudzież przynależność do gminy miasta Lwowa i ewentualne pokrewieństwo z fundatorem Jakóbem lub bł. p. Klarą z Trachtenbergów Stroh. Ostatnim należy się pierwszeństwo bez względu na miejsce ich przynależności.

Podania należycie zaopatrzone należy wnieść przed upływem 1. października b. r. na ręce radcy cesarskiego p. Jakóba Stroh we Lwowie, przyczem się nadmienia, że w myśl postanowień listu fundacyjnego p. Jakóbowi Stroh przysługuje prawo nadania tych posagów dobrowolnie bez poprzedniego losowania i zadość uczynienia formalnościom przepisanym

Lwów, dnia 11. września 1905.

Już nadeszły!

OKŁADKI NA TYGODNIK ILLUSTROWANY

i do nabycia po 3 kor. 20 hal., z przesyłką pocztową 3 kor. 60 hal. **w biurze ogłoszeń i ekspedycyi Tygodnika illustrowanego**

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Pieniądze najlepiej wysyłać przekazem pocztowym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.